ROK L. Nro 133.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 20 Czerwca 1870. Poniedziałek. Dnia 8 (20) Czerwca 1870.

Rano ciepła st: 14, w połud. c. st: 18 | Wysokość wody st: 2 c. 8 w miezer | Stan barometru: na odmianę | Wschód Słońca g. 3 m. 40 | Zachód „ „ 8 „ 23 | Jutro, Śgo Alojzego Gonzagi.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny: Nº 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu wczorajszym przy sprzyjającej pogodzie, pośród kilkunastotysiącznego zebrania pobożnego ludu, odbyły się w mieście naszem uroczyste processje Bożego Ciała. O godzinie 12-tej wyszedł obchód processjonalny z kościoła Śgo Krżyża po summie; na czele postępowały bractwa, siostry niosące obrazy religijne, chorągwie cechowe i duchowieństwo. Cztery ołtarze pięknie przybrane mieściły się: pierwszy przed posągiem Mikołaja Kopernika, drugi w przedsionku pałacu hr. Maurycego Potockiego, trzeci przed kościołem Opieki Ś go Józefa obok tegoż pałacu przed kratami, czwarty w przedsionku pałacu hr. Ordynata Krasińskiego, którego ściany jak zwykle ustrojone były staroświeckiemi gobelinami. Celebrował na tej processji JX. Sufragan-Biskup Majerczak. Pierwszą Ewangelję śpiewał JX. A. Gąsiorowski; drugą JX. K. Gąsiorowski; trzecią JX. Jan Jodel z Włocławka; czwartą JX. Kryniewicz. Celebranta prowadzili pp. Senatorowie; Gościmski i Rembieliński i Sędzia Pokoju Czajewicz. Gdy JX. Biskup Majerczak zbliżył się z Przenajświętszym Sakramentem do ołtarza obok kościoła Opieki Ś-go Józefa, wówczas obywatele okoliczni przyjęli pod swój baldachim szanownego Celebranta i doprowadzili do ołtarza z duchowieństwem mającem na czele JX. Lasockiego.

═W kościele Archi-katedralnym i metropolitalnym Śgo Jana, podczas Summy, Artyści Instytutu Muzycznego, z udziałem Artystów opery, pod kierunkiem Apolinarego Kątskiego, Dyrektora Konserwatorjum, wykonali solenną Mszę Moniuszki, z tonu Es. na Graduale, odśpiewano „Panguae Lingua" Palestriny, „Offertorium" Majerbeera, a na Benedictus „O Salutaris" Rossiniego, na same głosy. Solowe partje odśpiewali: panny: Lejchnitz i Nieborska, panowie: Mikulski i Markowski.

— Z kościoła Panny Marji na Nowem Mieście, rozpoczęła się uroczysta processja o godzinie 12-tej rano do czterech ołtarzy gustownie przybranych. Przed pierwszym, w kościele Śgo Kazimierza (przy klasztorze Panien Sakramentek) Ewangelję śpiewał JX. Treszewicz. PP. Sakramentki odśpiewały hymn Słoczyńskiego. Przy drugim przed domem p. Styczakowskiego (Nr. 813) JX. Grochowalski, hymn odśpiewali na głosy amatorowie, jak również przy dwóch następnych; przed trzecim w kościele Ś-go Franciszka Serafickiego JX. Walichnowski; przed czwartym przed domem Eckerta (Nr. 321/2) JX. Rogowski. Celebrował JX. dziekan Kaczanowski.

═W kościele Panny Marji, Summę celebrował JX. Kanonik Kaczanowski. Grono Amatorów, odśpiewało Mszę Krogulskiego.

— W kościele Ś-go Ducha przy ulicy Freta o godzinie 12-tej w południe odprawiła się solenna processja wewnątrz świątyni. Celebrował JX. Brzeski prefekt szkół rządowych. Przed celebrantem postępowały panny z bractwa Ś-tej Agnieszki i z innych bractw kościoła. Przed ołtarzem Ś-go Antoniego Ewangelję śpiewał JX. Mościcki prefekt szkół rządowych; przed ołtarzem Ś-tej Agnieszki JX. Rakowski prefekt szkół rządowych; przed ołtarzem 5-ciu ran Pana Jezusa JX. kanonik Ballach; przed ołtarzem Opatrzności Boskiej JX. kanonik Lipiński.

— W kościele pragskim pierwszą mszę ranną odprawił JX. Mikołaj Klatka, summę zaś przy assyście wyższego kleru JX. Traczykiewicz kapelan powązkowski, artyści opery warszawskiej odśpiewali podczas summy mszę 3 głosową Słoczyńskiego, Graduale modlitwę Moniuszki „O Władco Świata" solo bass, Benedictus Ave Maria Troschla. Po summie zaś z całą wystawnością wyszła procesja do ołtarza 1go w straży ogniowej, gdzie 1-szą Ewangelję odśpiewał JX. Klatka, przy 2-gim przy posesji p. Mintra gdzie ołtarz ubrany był staraniem pp. Gumowskich odśpiewał JX. Bielński, przy 3-cim przy posesji p. Skoryny JX. Dudrewicz, przy 4-tym przy posesji pp. Grabowskich JX. Englisz. Celebranta prowadzili pod rękę pp. Dąbrowski i Kruszewski Jan Obywatele. Baldachim unosili Obywatele Pragscy, processji towarzyszyła paro tysięczna ludność.

— O godzinie 5-tej po południu, procesjonalny obchód Bożego Ciała odbył się na placu przy ulicy Chłodnej przed kościołem Ś-go Karola Boromeusza. Celebrował JX. Dziekan, Administrator miejscowy, JX. Kanonik Metelski. Do processji przybyły liczne bractwa z różayych kościołów z chorągwiami, obrazami niesionemi przez dziewice w bieli których razem licząc do 400 było, i cechy z chorągwiami w pożądanym porządku niosąc światło, śpiewając pieśni processyjne pokorne modły zasyłali do Pana Zastępów, a lud pobożny postępujący za processją najmniej w liczbie 20,000 osób, przedstawiając widok wspaniały i budujący.

— W kościele Ś-go Jacka przy ulicy Freta odbyła się procesja po Nowem-Mieście o godzinie 5 tej po południu. Osób było kilka tysięcy. Wszystkie bractwa przy kośaiele się znajdujące wystąpiły, a mianowicie: Ś-go Rożańcą, Ś-go Dominika, Ś-tej Róży, i z innych

kościołów. Processję poprzedziły nieszpory odprawione przez X. kanonika Dietricha i kazanie które miał JX. Jasiński.

= Jutro, w kościele Śgo Franciszka, na Nabożeństwie rannem, to jest o godzinie 10tej, odbędzie się processja z czterema Ewangeljami.

= W przyszły wtorek, 21go b. m., jako w dniu Patrona Matek Chrześcjańskich, Śgo Aloizego Gonzagi, odprawioną zostanie Wotywa, w kościele Opieki Śgo Józefa.

— Onegdaj w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca JW. biskup Majerczak udzielił pierwszą tonsurę i 4 mniejsze święcenia alumnom seminarjum dyecezjalnego augustowskiego: Franciszkowi Buczys, Wincentemu Filipczyk, Józefowi Jakubowskiemu, Maciejowi Montwił, Kazimierzowi Pleszykas, Antoniemu Raduszys i Antoniemu Warnagirys, poczem święcił kielichy. Wczoraj rano w kościele archikatedralnym i metropolitalnym udzielił święcenia kapłańskie z dyecyzji włocławskiej, Karolowi Marchlewskiemu, Janowi Sodel, Teofilowi Żychowiczowi, Melchiorowi Kawczyńskiemu i Pawłowi Romanowskiemu, z dyecezji warszawskiej Antoniemu Ostrowskiemu, z dyecezji augustowskiej X. Janowi Dumczasowi.

— *m* — Przepyszna pogoda sprzyjała od początku do końca wczoraj ostatnim tegorocznym wyścigom.

Z jednej z ławek w alei Ujazdowskiej, obserwowaliśmy ową wielką wędrówkę na pola Mokotowskie.

Byłato prawdziwa wystawa prawdziwego zbytku i naśladownictwa... Środkiem alei mknęły najpyszniejsze powozy i faetony, istne latające żywe bukiety, za rydwanami przedstawicieli rodu i finansów podążała w dorożkach i omnibusach zacna *burżuazja*, a tłumy czarnego plebsu, wiły się po obu stronach drogi, niby milczące i transpirujące węże...

O nagrodę rs: 400, wiorst 4 biegały: Cavalier ogier gniady X-cia Sanguszki i Life-Preserver ogier skarogniady J. C. W. X. Oldenburgskiego. Cavalier od początku do końca prowadził gonitwę i zwyciężył współzawodnika bijąc go na długość kilku koni.

Nagrodę rs: 500, dla koni 3-ch letnich, wiorst 2, sążni 100, wygrał Ernani ogier gniady P. Grabowskiego, bijąc na pół konia Agarję klacz p. Rzewuskiego.

Do gonitwy o nagrodę rs: 500, wiorst 3, stanęły znowu Foskari ogier gniady p. Grabowskiego i Kula klacz p. Niemcewicza. Rumaki te już dwukrotnie w minionym tygodniu walczyły ze sobą i z różnym skutkiem, Kula zwyciężyła w wyścigu 3 wiorstowym, Foskari w wyścigu 4 wiorstowym, spotkanie się więc wczorajsze tych dwóch *premiers sujets* wzbudzało ciekawość i publiczności i sportsmanów. Od *starta* Foskari poszedł naprzód bardzo szybko, Kula za nim na kilka długości, po przebiegu pierwszej wiorsty Kula doścignęła prowadzącego wyścig Foskarego i razem z nim przebiegła wiorstę drugą a w końcu wysunęła się naprzód i pierwsza stanęła u mety.

Do gonitwy o nagrodę dla koni które w Warszawie w r. b. biegały i nie zwyciężyły, tym razem wynoszącą przeszło 500 rubli stanęły: Gryselda klacz skarogniada własność p. Niemczewicza, Kozaczka klacz gniada p. Rychłowskiego, Rufia klacz gniada p. Barona Offenberga i Velociped ogier skarogniady p. Dobrogosta.

Do pół mety prowadziła wyścig Kozaczka, następnie minęła ją Gryselda i pierwsza stanęła u mety przebiegłszy dwie wiorsty, Velociped zaledwo przeminął słup dystansowy.

Ostatnia gonitwa była w programie oznaczona o nagrodę udzieloną przez Klub Myśliwski za wyścig z 12-stu przeszkodami, na przestrzeni 3ch wiorst, jeżdżony przez panów. Jakkolwiek melduuki do tej gonitwy odbyły się zupełnie w myśl warunków przez Klub potwierdzonych, nagroda została cofnięta. Właściciele jednak i jeźdźcy zameldowanych koni nie chcąc robić publiczności zawodu, odbyli zapowiedzianą gonitwę.

Odetta jeżdżona przez p. Rzewuskiego, jak zwykle wszystkie przeszkody przesadzała z znaną jej chęcią i łatwością, oprócz 2-ch rowów, które przebyła wskakując w nie i wyskakując; jedyna zaś jej współzawodniczka klacz kasztanowata Miss Brodwod, własność p. Pstrokońskiego, jeżdżona była przez p. Wotowskiego i pomimo dzielnego prowadzenia przez tego jeźdźca, o wszystkie barjery zawadzała i przy każdej prawie blizką była upadku. Nagrodę zdobyła Odetta, która przeszło 40 steeple chase wygrała.

Kończąc to nasze sprawozdanie z wyścigów, winniśmy dodać, że onegdaj odbyły się wybory na członków Komitetu Towarzystwa wyścigów w miejsce wychodzących po odbytem ustawą przepisanym trienium. Komitet prawie cały pozostał w dawnym składzie, z nowych zaś członków przybył p. Ludwik Grabowski.

Towarzystwo wyścigowe jest bardzo nielicznem, gdyż składa się zaledwie z trzydziestu kilku członków. Sądzimy, że powodem tego jest opłata czyli składka roczna zbyt wygórowana, bo wynosząca rsr. 50, kiedy przed kilku laty jeszcze wynosiła tylko rsr. 15 i wtedy członkowie korzystali z większych prerogatyw, każdy bowiem posiadał jeszcze za owe 15 rubli 5 akcji na losowanie koni, które Towarzystwo zakupywało. I nie wątpimy, że gdyby opłata wspomniona została zmniejszoną, Towarzystwo znówby liczyło jak dawniej kilkuset członków, a tem samem więcej osób interesujących się chodowlą koni szlachetnych w kraju.

— E — *Giełda Warszawska.* Powstrzymanie się kupców naszych od zawierania liczniejszych tranzakcji wekslowych w tygodniu przeszłym na dobre im wyszło, gdyż w ciągu minionego tygodnia waluta nasza jeszcze więcej się poprawiła, a przewidywania większego jeszcze obniżenia się kursów zagranicznych mogą się sprawdzić.

Po wysokich kursach dawniejszych kupcy warszawscy dziś mogą trochę odetchnąć i interesa swoje poprawić. Nic więc dziwnego że w ciągu minionego tygodnia korzystano z takiej sposobności i liczniejsze tranzakcje zawierano, tak że ogólny obrót z tygodnia, pomimo iż tylko z pięciu dni mamy notowania, doszedł blisko do cyfry średniej.

Papieru wywozowego dzięki obecnemu jarmarkowi wełnianemu mamy dosyć jak na obecną porę, a tak interesa idą nieźle i powiększenie w obrotach wekslowych ogólne, z wyjątkiem weksli na Wiedeń.

Co zaś do kursów to wszystkie, jak to już powiedzieliśmy obniżyły się i to dosyć znacznie gdyż, weksle na Berlin o $5\frac{1}{3}$ do $5\frac{2}{3}$ % albowiem ze 129,84 i 129,67 spadły na 124,50 i 124, na Londyn o $4\frac{1}{2}$ % z 8 przyszły na 7,66, weksle na Paryż o $4\frac{1}{3}$ % z 95,10 i 94,80 przeszły na 91,35 i 90,90, na Wiedeń o 2% ze 109,34 na 107,34, weksle na Petersburg

długo terminowe o $1/2$ % gdyż z 98,75 i 98,25 przyszły na 98,25 i 98, takież z krótkim terminem $2/3$ % ze 100,17 i 100 zeszły na 99,84 i 99,67.

Obroty ze środy i soboty okazały największy rezultat i głównie przyczyniły do podniesienia się ogólnej liczby tranzakcji z tygodnia.

Co do obrotu w papierach procentowych to i tu notujemy dziś powiększenie się liczby ogólnych tranzakcji, a obroty z piątku głównie na to wpłynęły.

Tylko akcje drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i pożyczka premjowa mniejszem cieszyły się odbyciem wszystkich bowiem innych papierów więcej obrócono. Co zaś do kursów to w ogóle można powiedzieć że obniżyły się, gdyż tylko akcje drogi Bydgoskiej i Bilety Banku Cesarstwa notowania swoje podniosły.

Skutkiem spekulacji berlińskich i u nas listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego obniżyły się i tak okresu trzeciego serji pierwszej o $1\frac{1}{2}$ % gdyż z 93,46 i 92,96 przeszły na 92,39, serji drugiej o $3/4$ % z 93,13 i 92,80 zeszły na 92,39, listy zastawne nowe z roku 1869 o $2/3$ % z 93,67 i 93,34 na 93 i 92,67.

Listy likwidacyjne których najwięcej obrócono zniżyły kurs od $1\frac{3}{4}$ do 2% albowiem z 76,04 i 75,79 przeszły na 74,31 i 73,81.

Papier spekulacyjny obniżył się, albowiem pożyczka premjowa emissji pierwszej z roku 1864 spadła o 4% ze 151,50 na 147,50 i 146,50, emissji zaś drugiej z r. 1866 o 3% ze 148 na 145.

Podniesienie zaś nastąpiło w akcjach drogi Warszawsko-Bydgoskiej o 1% z 73 i 72 na 74 i 73 i Biletach Banku Cesarstwa o $2/3$ do $5/6$ % z 90 i 89,50 na 90,67 i 90,34.

Inne papiery procentowe utrzymały się na dawniejszych notowaniach.

= Onegdaj zebrano w ogrodzie Saskim trochę więcej jak 10,000 rs., za bilety wejścia, loteryjne i za sprzedaż biletów do krzeseł, tudzież cukrów i t. d.

O ile wiemy następujący wpływ był z namiotów, a mianowicie: z Igo w którym kwestowały: hr. Aleksandra z hr. Kossakowskich Platerowa, hrabina Zofja Plater Zyberk, Zofja Łopacińska rs. 505.

Z IIgo pp. Natalja Bogowolska, Helena Koelichen, Lubowicka, Helena Pawlikowska, panna Henryka Toeplitz rsr. 757.

Z IIIgo Hr. Aleksandra z Lawalów Kossakowska, hr. Iza z hr. Borchów Potocka, hr. Stefanja z Morikonich Platerowa, hr. Iza z hr. Platerów Zyberk Przezdziecka rs. 829.

Z IVgo P. Mansfieldowa konsulowa, Teminewowa rsr. 945.

Z Vgo Hr. Elfryda Zamojska, hr. Karolina Przezdziecka, JW. Hr. Leopoldyna Berg Namiestnikowa Królestwa rs. 775.

Z VIgo Jenerałowa Sobolewowa z córkami, senatorowa Fanschawe z córką, jenerałowa Rozwadowska, jenerałowa Lachnicka p. Wilgocka, Olga Sołowiew rs. 839.

Z VIIgo Izabella z Michałowskich Mieżyńska, Jadwiga z Szymanowskich Nakwaska, hr. Ludwika Łubieńska.

(tę pozycję podamy jutro)

Z VIIIgo Marja Rawicz, p. Luceńska z córką, Aleksandra Garbińska, Julia z Lachnickich Maciejowska, rs. 567.

Z IXgo Jener., Krasnokutska Marja, Wołowska Michalina Zaborowska, rs. 761.

= Pomimo, iż jarmark wełniany miał trwać tylko trzy dni to jest do soboty minionej, jednak z upoważnienia delegacji jarmarcznej, został przedłużonym do dziś włącznie. Kto jednak i do tego czasu niepospieszy produktu swego przeważyć na wadze miejskiej zmuszonym będzie udawać się do składów bankowych. Od wczoraj jednak już nie trzy,ale tylko jedna waga miejska była otwartą.

Dowozy wełny nie ustają, partje ciągle nadchodzą i dostawiane są tak z pierwszej ręki jako też i przez przekupniów. Kupujących nie brak, towar chwytanym jest, jeśli tak można się wyrazić, ze skwapliwością, często bowiem jeszcze wełna na wozach spoczywa, kiedy już układ o nią jest zawartym. Ceny dobre trzymają się, a płacą o 20 do 25% wyżej od zeszłorocznych.

W dniu 18 b. m. t. j. w sobotę, dostarczono partji 44, liczących worków 484, wagi pudów 2,852 fun. 15, które przyjęto w szacunku rs. 69,176.

W roku zaś zeszłym tegoż dnia, dowieziono worków 544, wagi pudów 3,116 fun. 22, oszacowanych na rs. 67,161.

W roku więc bieżącym, dostarczono o 264 pudy i 7 fun. mniej, a oszacowano o 2,015 rs. więcej, najwymowniejszy to dowód lepszych cen tegorocznych.

Wczoraj zaś dostawiono partji 33, zawierających worków 532, wagi pudów 3,096 fun. 19, przyjętych w szacunku rs. 79,600.

W roku zaś zeszłym, tegoż dnia przywieziono worków 487, wagi pudów 2,853 fun. 10, oszacowanych na rs. 58,005.

W roku więc bieżącym przywieziono więcej pudów 243 fun. 9, w szacunku rs. 21,595.

Z pomiędzy 77 partji, według dostawionych w ciągu dwóch dni ubiegłych na szczególniejszą uwagę zasługują dla swej cienkości i dobroci:

1) Ze wsi Opole, pow. nowo-aleksandrowski (dawniej własność Wydrychiewicza), worków 54, wagi pudów 304 fun. 9, ceni kamień po rs. 25, przyjęto w szacunku rs. 8,758.

2) Ze wsi Kurozwęki worków 36, wagi pudów 216 fun. 28, ceni kamień po rs. 25, przyjęto na skład w szacunku rs. 6,238.

3) Korczew i Miedzna, pow. sokołowski, worków 40, wagi pudów 242 fun. 17, ceni po rs. 25 przyjęto w szacunku rs. 6,989.

4) Wieś Sucha, pow. węgrowski, worków 29, wagi pudów 171 fun. 33, ceni po rs. 25, przyjęto w szacunku rs. 4,946.

5) Rejowice, powiat chołmski (Henryk książę Woroniecki), workpw 26, wagi pudów 153 fun. 4, ceni po rs. 24, przyjęto w szacunku rs. 4,231.

6) Pacyna, pow. gostyński, worków 23 wagi, pud, 142 fun. 38. ceni po rs. 25, przyjęto w szacunku rs. 4,115.

Do piękniejszych partji zaliczyć możemy ze wsi Kruszyna pow. noworadomski, Eug. ks. Lubomirskiego, Rybczewice, pow. Krasnostawski, H. ks. Wonieckiego, Cielętnik, Maciejowice pow. garwoliński i Sotniki, pow. sochaczewski.

= W dniu wczorajszym na jednej już tylko wadze miejskiej, zważono pud. 523 fun. 38.

= Między partjami dostawionemi we czwartek, a

odznaczającemi się cienkością wełny, zamiast Nieszanowice (Nro 131 „Kur: Warsz:“), czytać należy: Nieznanowice, p. Włoszczowski.

= W dniu 15 b. m. JX. T. Dąbrowski jubilat, zostający przy kościele Ś-go Jacka, wyjechał dla poratowania zdrowia do Szczawnicy.

Jutro, o godzinie 11tej rano, odbędzie się ogólne zgromadzenie Akcjonarjuszów Towarzystwa drogi żelaznej Warszaws:-Wiedeńs:, w dworcu stacji głównej w Aleach Jerozolimskich.

= Na ciągnieniu sobotniem loterji fantowej, obraz olejny Barcikowskiego przez tegoż na fant ofiarowany, przedstawiający Łazienki Królewskie, wygrał pan Jan Uszyński, woźny tutejszego Uniwersytetu. Serwis srebrny, wygrał p. Wędziszewski; drugi serwis, Hr: L. K. (Krasiński); piękny dywan, p. Wiśniewski.

= W ogrodzie zebrało się 4 osoby zamąskowane z tych 2 kobiety, trzy charakterestyczne, Krakowiak, Grek i Hiszpan; a o 11-ej widzieliśmy wchodzące do ogrodu domino (mężczyznę), właśnie gdy grzechotano na zamknięcie bram. Prócz tego wiele dam miało maski..... w kieszeniach.

= Dziwne objawy handlu tego roku zaczynają się okazywać. Onegdaj podczas zabawy fantowej w Saskim ogrodzie, tak liczne były żądania w mleczarni tamecznej, że w końcu całkiem zabrakło.... proszę zgadnąć czego. Oto *półporcji* mleka kwaśnego. Na żądanie takie, odpowiadano wszystkim: „już wyszły, proszę pana: są tylko całe porcje“. Kupowano więc tylko całe.

= Jutro, przesilenie dnia z nocą, początek lata.

= W obecnem ciągnięciu Loterji Klasycznej, jeden z właścicieli domów tutejszego miasta postawił N-er własnej possesji i wygrał kilkadziesiąt tysięcy złotych.

= Z jednego z balkonów pierwszego piętra w domu Grodzickiego w czasie procesji, gdy pasterz zbliżał się do kościoła opieki Ś. Józefa, p. Brandel zdejmował fotografję.

= W kościele Ś-go Krzyża urządzone zostaną prosto z kancelarji parafjalnej drzwi do kościoła, co istotną będzie dogodnością dla przystępujących do obrzędu ślubnego, którzy wysiadłszy z powozów musieli z kancellarji, przez dziedziniec iść do świątyni.

= Jeden z naszych reporterów był wczoraj wieczorem świadkiem wyścigów odbywających się na Wiśle. Dwóch pudlów białych, uganiało się po wodzie, za rzucanemi im z brzegu kawałkami bułki. Niejeden głodny, z przyglądających się owym zapasom, uśmiechał się przez łzy do tonących bułek. Scena ta zaobserwowaną została na brzegu, przy którym stoją galary kąpielowe.

= W sobotę o 6ej wieczorem w Resursie Kupieckiej odbył się obiad składkowy, pożegnalny, wydany przez grono medyków i farmaceutów, dla Doktora Adama Helbicha. Osób na tej uroczystej uczcie było 80. Przy toastach przemawiali Doktorowie: Brodowski Włodzimierz dziekan, Girszowt Redaktor „Gazety Lekarskiej,“ Dorantowicz i J. F. Nowakowski w imieniu młodych medyków. Dziekan w treściwych słowach skreślił dzieje działalności zasłużonego jubilata, na polu medycyny praktycznej i filantropji. Mowa Doktora Girsztowta była arcydziełem retoryki i humoru. Doktor Helbich dziękując zebranym za tak wymówne objawy sympatji, ofiarował Towarzystwu Lekarskiemu portret olejny ś. p. Dra Czekierskiego, oraz wizerunki kilku swoich professorów i towarzyszów pracy. Jak krążą wieści, Dr. Helbich opuszcza Warszawę i przenosi się na stałe zamieszkanie na wieś. Spoczynek to zasłużony szczerze, bo zdobyty pracą kilkudziesięcioletnią, zawsze dla społecznego dobra podejmowaną i najczęściej bezinteressowną. Jesteśmy też pewni, że Doktor Helbich i w okolicy w której zamieszka, nieprzestanie swej pracy i spożytkowywać będzie zasoby swojej wiedzy, na polu medycyny praktycznej i literatury.

= Wczoraj w samo południe rozpoczął funkcyonować, oczekiwany przez całe miasto, zegar na wieży ratuszowej. Dzwoń nam zegarze tylko dobre, szczęśliwe godziny... — Z oświetleniem tarczy w porze wieczornej zaszła zwłoka, z powodu iż przez cały upłyniony tydzień robotnicy fabryki gazowej zajęci byli robotami, przy oświetleniu teatru letniego. W ciągu jednak bieżącego tygodnia urządzenie do oświetlania dwoch tarcz zegara od strony placu teatralnego i od ulicy Bielańskiej będzie wykończone.

= Literatura nasza wzbogaconą została drugim przekładem: „Boskiej komedji.“ Arcydzieło to przetłómaczył z oryginału p. Antoni Stanisławski, a wydał swoim nakładem J. K. Żupański. Pieśni Danta, w oryginale rymowane, p. Stanisławski widocznie z chęci uwydatnienia ich myśli w całej sile i jasności, przetłómaczył wierszem miarowym. Komentarze liczne i treściwe, objaśniają metafory wielkiego poety.

= W sferach handlowych krąży wieść, że dom handlowy pod firmą M. N. Normann w Gdańsku, znany z licznych stosunków z kupcami i przemysłowcami tutejszymi, zawiesił w tych dniach wypłaty.

= Towarzystwo dramatyczne p. A. Trapszy z Kalisza zjechało do Konina, i daje tam przedstawienia. Pan Trapszo posiada także własną orkiestrę.

= W repertuarze teatralnym zapowiedzianemi są na bieżący tydzień dwie nowości. We czwartek ma się odbyć pierwsze w tym roku widowisko w amfiteatrze na wyspie w Łazienkach, a w sobotę, pierwsze przedstawienie operetki „Sinobrody,“ na scenie Teatru wielkiego.

= Wczoraj wynikł pożar w... koszyku z obwarzankami i piernikami. Jakiś niemyślący żartowniś, rzucił palącego się papierosa idącej z koszykiem przez Zjazd kobiecinie. Na szczęście, zatlił się tylko papier, na którym spoczywały wyroby z miodu i mąki, kilku bowiem przechodniów, ostrzegło właścicielkę koszyka o grożącem niebezpieczeństwie, i dopomogło jej do ocalenia od szkody, sklepu i towarów.

= Upał wczoraj dokuczył najzapaleńszym nawet amatorom ciepła. Wody sodowej dla ochłody gości zupełnie zbrakło w syfonach. Chłodzono się także w miesście, lodami i wodą z lodem. W cukierni Loursa et Comp. transpirujący, spożyli jak nam mówiono, ośmset przeszło porcji zamrożonych wybornie sorbettów.

= Przejazd przez plac Bankowy z powodu reperacji bruku, czasowo wstrzymanym został.

= Wczoraj w Ogrodzie Saskim odbywało się dalsze ciągnienie losów na loterję i wydawanie fantów.

= W gminie Brzozówka, w powiecie Janowskim, gubernji lubelskiej, pojawiły się w życie owady, „głodomorkami“-zwane, szkodzące zbożu przez podgryzanie korzeni.

= W Łęcznej rozpoczął się w zeszły piątek doroczny walny jarmark ośmio-dniowy, głównie na konie i inwentarz żywy.

═ Dnia dzisiejszego w dalszem ciągnieniu 5-tej klassy 114-tej loterji, znaczniejsze wygrane padły: rsr. 1,000 na Nr. 16.533; — po rsr. 500 na NNr. 3,425 i 3,774; — po rsr. 200 na NNr.: 1,117, 12,519, 15,039, 15,590 i 20,101.

— W cyrkule Łazienkowskim, w domu Nro 3000c, Bartłomiej Oliwka, robotnik z fabryki żelaznej, będąc w stanie pijanym, spiącemu swemu koledze Kazimierzowi Waligórskiemu, siekierą zrządził dość niebezpieczne rany na brzuchu, w nodze prawej i na palcu wskazującym u ręki lewej. Waligórskiego odesłano do szpitala Śgo Rocha, a Oliwkę przyaresztowano; śledztwo prowadzi się.

— W tymże cyrkule, Maciej Kwiatkowski, siedmioletni syn wyrobnicy, kąpiąc się w rzece Wiśle, w miejscu do kąpieli wytkniętem, utonął. Ciało jego wydobyto.

═ Znaleziony na Pradze „Plan“ z drogi Terespolskiej do Warszawsko-Wiedeńskiej kolei, w języku russkim, odebrać można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ za udowodnieniem i złożeniem co łaska, dla znalazczyni.

═ Zabrane przypadkowo „palto“ letnie, ze stacji Warszawa, w przejeździe do Pruszkowa, można odebrać w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, za udowodnieniem i zwrotem kosztów.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ od Edzia rs. 1 kop. 50, dla biednej dziewczynki potrzebującej kuracji w Ciechocinku. — Cygarniczka znaleziona w altanie z sodową wodą Karpińskiego na Nowym-Świecie, odebrać można za udowodnieniem w Redakcji Kurjera.

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Adjutanci *Trepow* i *Patkul*, z Petersburga; Jenerał-Major książę *Meszczerski*, z Biały; Radcy Tajni: *Arcimowicz* i *Filozofow*, do Petersburga.

Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Adjutant *Trepow*, do Krasnegostawu; Jenerał-Lejtnanci: *Frydryks* do Wiednia i *Wąsowicz* do Petersburga; Jenerał-Majorowie: *Frołow* do Brestja Litewskiego i *Reinthal* do Radomia; Radcy Tajni: *Arcimowicz* do Lublina i *Filozofow*, do Radomia.

┼ Felicja z Węglińskich hrabina **Załuska**, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończyła życie, przeżywszy lat 64. Nabożeństwo żałobne odbędzie się jutro t. j. we Wtorek, o godz: 10 rano, w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej; eksportacja zwłok na cmentarz powązkowski, tegoż dnia o godzinie 6-ej wieczorem. —4991—

┼ Ś. p. Ignacy **Kepler**, urzędnik Kassy Gubernialnej Warszawskiej, po ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami w wieku lat 49, w dniu 19 tym b. m. życie zakończył. Pozostała żona z dwojgiem małoletnich dzieci zaprasza Krewnych, Kolegów i Przyjaciół na nabożeństwo w dniu 21 o godzinie 9-tej zrana w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie 4-tej z południa z kaplicy tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. — 5001 —

┼ Wczoraj rozstała się z tym światem ś. p. Marja z Lindów **Popławska**, wdowa po ś. p. Walentym Popławskim, czasowo na kurację do Warszawy przybyła. Msze święte za jej duszę odbywać się będą w dniu jutrzejszym o godzinie 9-tej i 11-tej w dolnym kościele Wszystkich Świętych, w którem ciało nieboszczki jest wystawione. — 5010 —

┼ Ś. p. Tomasz **Monkiewicz**, uczeń klassy V-tej gimnazjum realnego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami w d. 19 b:, życie zakończył. Pogrążona w smutku babka, zaprasza Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na żałobne nabożeństwo, w kościele WW. Świętych na Grzybowie w d. 21 o godz. 10-ej rano odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok jego z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godz. 6-ej wieczorem, na cmentarz powązkowski. —4976—

∞ W dniu 18 czerwca, w kościele Śgo Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie 8-mej wieczorem JX. Słowikowski w obecności JX. Lipińskiego wikarjusza miejscowego pobłogosławił związek małżeński Wgo Jana **Mittelstaedta** kawalera obywatela ziemskiego, syna niegdy Seweryna i żyjącej Józefy z Zakrzewskich, z Anną Morzkowską, córką Ludwika i Rozalji z Walewskich.

∞ W sobotę o godzinie 10ej rano w kościele Narodzenia N. Marji, zawartym został związek małżeński, pomiędzy p. Ludwikiem **Jenike**, Redaktorem „Tygodnika Illustrowanego,“ i panną Teklą **Dalewską**, córką Dominika Dalewskiego, obywatela ziemskiego i Dominiki z Narkiewiczów.

✕ W „Birż. Wied.“ czytamy: W odpowiedzi na prośbę izby handlowej w Toruniu, żeby minister handlu wyjednał u rządu rossyjskiego zniesienie monopolu na sól w Królestwie Polskiem, otrzymano w tych dniach następną ndpowiedź od pruskiego ministra handlu „W dpowiedzi na odezwę izby handlowej z dnia 21 kwiet. r. b. uwiadamiam ją, że według otrzymanych przezemnie wiadomości, konwencja o sprzedaż soli, pomiędzy rządami Rossji i Austrji istniejąca, wznowioną nadal nie będzie, termin zaś jej upływa w 1872 roku. W skutek tego monopol na sól w Królestwie Polskiem zniesionym zostanie, wolna zaś sprzedaż w Królestwie wszystkim będzie dozwoloną na tychże zasadach co i w pozostałych częściach Cesarstwa Rossyjskiego.

— *Goniec Urzędowy* pisze: Dnia 22 maja, do kantoru bankierskiego Wienikera i spółki przybyły dwie nieznane osoby, mężczyzna i dama, przyczem ta ostatnia, ukazawszy bilet banku handlowego moskiewskiego z daty 12 marca 1870 roku za Nr 10,775, na summę 51,500 rs., upraszała o udzielenie jej 35,000 rs. na zastaw tego biletu; skutkiem tego pomieniony kantor bankierski posłał dwa telegramy i list do banku handlowego moskiewskiego z zapytaniem, czy summa wyż wskazana może być wydana na zastaw tego biletu, na co odpowiedziano twierdząco. Pieniądze wydane zostały 25 maja, o godzinie 12ej w południe, o godzinie zaś 2ej po południu tegoż dnia otrzymano z banku depeszę, ażeby powstrzymano się z eskontowaniem tego biletu. Następnie bank moskiewski zawiadomił pod datą 26 maja, że bilet, na który zaforszusowano 35,000 rs., jest fałszywy. (D. W.)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wypadek **belgijskich** wyborów, t. j. wielka i niespodziewana porażka liberalnych, jak niemniej skutki tej

katastrofy dla rządu i dla kraju, przeważnie zajmują ostatnie zagraniczne dzienniki. Powszechne jest z tego powodu mniemanie, że ministerjum poda się do dymisji, a „Etoile belge" twierdzi nawet, że usunięcie się gabinetu jest już postanowionem. Krok taki odpowiadałby w zupełności teorji konstytucyjnego parlamentaryzmu; chodziłoby tylko o to czy ministerjum zechce czekać na wotum nieprzychylności nowo ukonstytuowanej Izby, czy też uważając to wotum za nieuchronne, samo postara uprzedzić je swoją dymissją. W 1864 r. ministerjum Frère-Orban podało się do dymissji z powodu równości głosów w Izbie. Obecnie głosy w Izbie nawet się nie równoważą, gdyż klerykalnych zasiada w niej 63 na 61 liberalnych. Powody więc do ustąpienia ministerjum byłyby jeszcze ważniejsze, szczególniej jeśli weźmiemy na uwagę inne okoliczności odbytych właśnie wyborów. Z czterech ministrów objętych wyborami, trzej tylko t. j. pp. Bara (sprawiedliwości), Frère-Orban (finansów) i Pirmez (spraw wewnętrznych), zostali na nowo wybrani, (dwaj ostatni stosunkowo nieznaczną większością). Minister spraw zagranicznych p. van der Stichelen, upadł stanowczo w Gandawie gdzie otrzymał zaledwie 2899 głosów.

Frakcje **francuzkiego** Ciała prawodawczego coraz silniejszego nabierają przekonania, że budowa kolei Ś-go Gotarda nie może być powodem żadnej ze strony Francji interwencji. Lewy środek zgromadził się 14 b. m. w Grand Hôtel na narady w tej kwestji, na których było obecnych 28 deputowanych. PP. Daru, E. stancelin, de Barante i Latour-Dumoulin przemawiali kolejno, a w rezultacie zgromadzenie sformułowało następujące postanowienie:

„Zgromadzenie stawia energicznie wymaganie ażeby traktaty które i Prussy zawierały, przez Prussy szanowane były, ażeby jednak nie stawiono przeszkody budowie drogi żelaznej Ś-go Gotarda. Zgromadzenie mniema, że za to kolej przez Simplon winna znaleźć poparcie, i że gabinet winien względem niej taką przyjąć postawę, jaką zachowuje gabinet pruski względem kolei Ś-go Gotarda."

O rozproszeniu przez wojska ukazujących się w różnych punktach **Włoch** band rewolucyjnych, zewsząd i coraz liczniejsze dochodzą wiadomości. Wiedeński korrespondent „Karlsr. Ztng" donosi, że władze w południowych częściach Austrji zawiadomione zostały iż według ostatnich objaśnień rządu włoskiego, nagromadzone wzdłuż austrjackiej granicy bandy, ratowały się ucieczką przed wojskiem, dla tego też oprócz zwykle zalecanego czuwania nad bezpieczeństwem granicy, wszelkie wyjątkowe ostrożności są zbyteczne. Gazeta „National Ztng" ogłasza ciekawy opis odwiedzin u Garibaldego znanej jego wielbicielki pani Elpis Melena, która stanowczo oświadczyła się przeciwko ostatnim rewolucyjnym wybrykom, nazywając je „mazzinistowskiemi dziecińśtwami" (ragazzate mazziniane). Na zarzut, że syn jenerała, Ricciotti, bierze udział w tych rozruchach, Garibaldi wzruszył tylko ramionami. A kiedy pani Melena wyraziła swój żal, że najmłodszy syn używa nazwiska Garibaldego dla szkodzenia sprawie wolności, pustelnik z Caprery odrzekł:

„Cóż ja na to poradzę? Jeżeli usłyszę, że Ricciotti został aresztowanym, wypiję niezawodnie szklankę wina za zdrowie tych którym to zawdzięczam."

O ostatecznym wypadku **rumuńskich** wyborów otrzymujemy bliższe objaśnienia w telegramie z 16 b. m. Pomiędzy wybranemi do Izby deputowanych 44 należy do stronnictwa umiarkowanie-liberalnego, 42 do prawicy, 27 do stronnictwa krańcowego a 17 do żadnego określonego stronnictwa.

Opińja w **Anglji** surowo sądzi agitację pewnych sfer Francji przeciw budowie kolei Ś-go Gotarda. „Times" z tego powodu wyraża zdanie, że uważa Francję za zbyt rozumną, ażeby mogła stawić opór przeciw temu projektowi i ugodzie między interesowanemi rządami. Dowodzenie swoje głównie opiera na tem, że na czele francuzkiego narodu stoi człowiek umiejący skłaniać głowę przed spełnionemi faktami, a za takie należy już dziś uważać jedność Włoch i jedność Niemiec."

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 20 Czerwca godz. 10 rano.

Paryż.—Cesarz cierpi na lekki napad suchych bólów w nodze, który mu nie przeszkadza być obecnym na radzie ministrów. Na radzie ministrów roztrząsano kwestję kolei Ś-go Gotarda i zgodzono się, że sprawa ta niema żadnej politycznej wagi.

Bukareszt.—Izba zwołaną jest na 27 lipca.

SASKI OGRÓD.

Wracam z Saskiego Ogrodu. Osób 20,000, to najpiękniejszy rezultat. Czegóż lepszego żądać po zabawie? Losy w znacznej części sprzedane, wieczór pogodny przepędzony w pogodzie, noc prawdziwie wenecka, tłumy spacerujących w fantastycznych odbite światłach. Oto ogólne wrażenie.

A po rzeczywistości— sen.

Wyobraźnio, senna królowo urojeń i mamideł, zawistna rywalko zdrowego rozsądku,— bramo do szpitala warjatów, złota czarodziejko, co ślepym przywracasz wzrok, głuchym słuch, a beznogim fundujesz doróżki.

Wyobraźnio, coś mi świeciła nadziejami jasnemi, kiedym był dzieckiem jeszcze,— coś spragnionemu i głodnemu wrażeń podawała czarę z winem cypryjskiem, — a onegdaj jeszcze poprowadziła zmęczone nogi moje na maskaradę do Saskiego ogrodu...

Cześć tobie!!!

Widziałem tłumy cisnące się ze wszystkich stron do bram zielonego przybytku. Widziałem, jak po cienistych alejach jego rozlewały się fale błyszczące i strojne, jak słońce ostatniemi promieniami przyglądało się jeszcze świeżości i wdziękom na ziemi, aż zazdrosne skryło się gdzieś za chmury.

Patrzałem na piękne Panie, śmiejące się czarownemi uśmiechami, wabiące gibkością ruchów i ogniem spojrzenia. Widziałem inne snujące się szybko tu i owdzie, z gorączkowym blaskiem na twarzy. Słyszałem szepty i gwary, głośne okrzyki i stłumione westchnienia. Do ogólnej harmonji kontrastów życia; łez tylko brakło.

Oczy moje błądziły długo pomiędzy przesuwającemi się postaciami. Chciałem bawić się jak inni.

Nareszcie, po długiem oczekiwaniu, zatrzymała się przedemną jakaś w kobiecem ubraniu maseczka. Spojrzała na mnie zniechcenia, poruszyła lekko białym wachlarzem; jakby dla zwrócenia uwagi i pół głosem rzekła:

— Dawno pan jesteś tutaj?

Wypatrzyłem na nią zdziwione oczy. Maska, którą pokryła twarz swoją, świeciła wszystkiemi powabami młodości. Żywy rumieniec kwitł na policzkach, kłócąc się o lepsze z przezroczystą białością czoła. Zdawało mi się, że znam gdzieś te rysy a szczególniej głos ten, ale pamięć napróżno gubiła się w przypuszczeniach.

— Kto jesteś maseczko?— wyjąkałem nieśmiało.— Nie umiem odgadywać i domyślać się. Bądź więc wspaniałomyślną i oszczędź mi próżnych dociekań.

Poruszyła ręką z widoczną niecierpliwością; potem rzuciła na mnie spojrzenie dziwne jakieś, chłodne, wzgardliwą złością przesiąkłe i odezwała się głośno:

— Żegnam pana.

Ten ruch, to spojrzenie i ten głos zdradziły ją.

— Żegnam panią,— rzekłem z głębokim ukłonem. Róża którą wpięłaś sobie we włosy płowe, dawno już przekwitła i zwiędła. Liczy obecnie lat trzydzieści osiem, jeśli się nie mylę.

Maska zniknęła w tłumie, a ja zostałem sam znowu i znowu patrzyłem przed siebie, czekając z utęsknieniem na jaką intrygę dowcipną, coby poruszyła myśl moję,— zaniepokoiła serce.

Aż oto z bocznej alei wysunął się człowiek jakiś i skierował wprost ku mnie swe kroki. Szedł wolno i leniwie, chociaż widocznie starał się nadawać ruchom swoim lekkość i swobodę. Pod nosom mruczał piosneczkę wesołą, a ręce jego puszczone w smętny bieg po obu stronach figury, zdawały się wyrażać zadowolenie wewnętrzne.

Pomimo maski przykrywającej twarz jego, pomimo postawy pozornie hulaszczej i zaniedbanej, poznałem go odrazu. Był to znany skąpiec, co rodzonemu bratu w niedoli pożałowałby łyżki strawy.

Przywdział na siebie maskę, dziwny ze zwyczajną jego twarzą, stanowiącą kontrast. Żółtą pargaminową cerę, zastąpiła czerwoność jaskrawa; haczykowaty nos wyprostował się, oczy zwykle patrzące w ziemię, teraz promieniły się weselem.

— Cha! cha! cha!— zaśmiał mi się nad głową,— wybornie się bawię. Chodź, napijemy się czego!

— Znam cię stary sknero,— rzekłem gniewnie,— i wiem jaki masz do mnie interes. Idź, intryguj ciaśniejsze głowy i pobłażliwsze serca, jak moje.

Odwrócił się nagle odemnie, tak, że tylko profil jego na chwilę ujrzeć mogłem. Zdawało mi się, że zdjął maskę, bo twarz jego była już inną, jak przedtem. Powlókł się dalej, szepcząc jakieś głuche przekleństwo.

Puściłem się za nim pomiędzy tłumy obserwując ciekawie dokoła. I widziałem jeszcze masek kilka. Potrącały się i mijały ciągle, dążąc w różne strony, kłamiąc ruchem, postawą, spojrzeniem, aby tylko poznać ich niemożna było. Widziałem i takie, co miały dwu licową twarz Janusa: uśmiechały się z jednej, krzywiły z drugiej strony.

Dwugodzinna wędrówka po zacieśnionych alejach, męczyć mnie już zaczynała. Obejrzałem wszystkie fanty, probowałem się docisnąć lodów u Semadeniego, a potem i do skromniejszej ochłody u pompy, ale bezskutecznie.

Postanowiłem więc iść do domu.

Ach! cóż to jest?! cóż to za dziwna postać biegnie tam na zakręcie ulicy. Roztrąca przed sobą ludzi i dąży coraz szybciej, coraz gwałtowniej naprzód. Przed nim migają się rąbki dwóch białych sukienek. On na nie tylko patrzy, śledzi za każdym ich ruchem, przybliża się do nich, to znów oddala, kołysany falą....

Boże!, to mój ex-mentor, mój pierwszy nauczyciel o surowej twarzy i krochmalnych kołnierzykach, co tyle razy prawił mi pięciogodzinne prelekcje o moralności i pogardzie rzeczy ziemskich.

Cóż się z nim stało? Jakże dziwnie maska go zmieniła?.

Nie poznałbym go z pewnością, gdyby niedługie, posuwiste nogi i nie kołnierzyki nadające głowie jego pewną sztywność szczególną.

Nie, tę maskę zerwać muszę. Muszę zobaczyć jeszcze raz jego posępną fizjonomję, jego poważne, zmarszczone czoło.

— Mentorze mój, mentorze, wołam chwytając go gwałtownie za obie poły. Gdzie tak lecisz, co robisz?.

Stanął jakby go zimną wodą oblano, obejrzał się, chrząknął, brwi jego ściągnęły się, głowa podniosła w górę, i głosem co wszystkie wspomnienia młodości naraz we mnie poruszył, rzekł.

— Przyszedłem tu w celu dobroczynnym. Trzeba zawsze wspierać tych co mniej od nas mają. Ale puść mnie, bo ważne zajęcia i prace, zmuszają mnie do opuszczenia tego miejsca.

— Gdzie maska, gdzie podziałeś twoją maskę? krzyknąłem porywając go za dłonie.

— Czyś zwarjował, rzekł chłodno, przypatrując mi się uważnie. Radzę ci idź spać wcześnie.

Osłupiały, patrzyłem się na niego, nie mogąc zrozumieć, jakim sposobem oblicze jego mogło uledz tak nagłej zmianie.

Więc wszystko, com widział dotąd było złudzenie tylko?

O! wyobraźnio, dokądże mnie zaprowadziłaś?!

* * *

Gwiazdy mrugały posępnie, szare niebo obojętnie patrzało na ziemię, a cichy wietrzyk poruszał drzew czoła.

Światło ogni bengalskich wszystkie twarze zamieniło w fantastyczne widma, alea główna przybrała postać wnętrza jakiegoś olbrzymiego, zaczarowanego pałacu.

Tony muzyki brzmiały w powietrzu, łącząc się z cichym szmerem fontanny.

Ludzie rozchodzili się do domów; w rozmaitych usposobieniach ducha. Jedni oglądali wygrane cacką, drudzy prostowali zmęczone nogi.

Jakiś poczciwiec szedł ze spuszczoną głową, niosąc wygraną kołyskę dziecinną w ręku. Może nęciła go ona słodką nadzieją, może wyciskała łzy wspomnień.

Powoli światła pogasły, a w ogrodzie pozostała tylko noc, drzewa, kwiaty i puste namioty.— Ł

Redaktor, *W. Szymanowski.*

= J. Glancrok, wyjechał za granicę dla sprowadzenia najświeższego fasonu kapeluszy męzkich wszelkiego rodzaju, przytem i materjałów najdoskonalszych i najpiękniejszych do wyrabiania kapeluszy w swojej fabryce przez czeladź wydoskonaloną w swoim zawodzie.
(1—1) —4967—

— Onegdaj powrócił z wystawy petersburgskiej p. Aleksander Geyer, fabrykant powozów. —5000—

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 3ej po południu.

Nadszedł świeży transport Płótna Szlązkiego, po cenie od Rs. 9 do 18; oraz wielki transport **Weby** Hollenderskiej, od Rs. 19 do 70; tudzież **Bielizny** męzkiej i damskiej, po cenach następujących:

Bielizna męzka:

Koszule ze szlązkiego płótna, średniego, Rs. 1 K. 35 (Złp. 9).
Koszule z cienkiego płótna, Rs. 1 Kop. 80 (Złp. 12).
Koszule webowe średniej cienkości, z gorsami, kołnierzami i mankietami, znacznie cieńsze, po Rs. 2 i po Rs. 2 Kop. 50 (Złp. 16 Gr. 20).
Koszule z najcieńszej weby hollenderskiej, od Rs. 3 do 6.
Koszule z francuzkiego perkalu, z gorsami, kołnierzami i mankietami, z weby hollenderskiej, Rs. 1 Kop. 65 (Złp. 11).
Koszule kolorowe, po Rs. 1, po Rs. 1 Kop. 35 (Złp. 9) i po Rs. 2.
Gorsy webowe, od Kop. 25 do Rs. 1 Kop. 20 (Złp. 8).

Bielizna damska:

Koszule ze szlązkiego płótna, średniego, Rs. 1 Kop. 50 (Złp. 10); z cieńszego płótna, po Rs. 1 Kop. 80 (Złp. 12), po Rs. 2, po Rs. 2 Kop. 50 i po Rs. 3; z najcieńszej weby hollenderskiej, od Rs. 3 K. 50 do Rs. 5; Koszule nocne po Rs 2 i po Rs. 2 K. 70 (Złp. 18); oraz Koszulki dziecinne na każdy wiek. **Nadszedł także wielki transport Firanek Szwajcarskich, łokieć od Kop. 16 do Kop 60,** z któremi to artykułami polecam się względom dom Szanownej Publiczności.

Kupującym w większych partjach odstępuje się stosowny rabat.

Obstalunki na Królestwo i Cesarstwo przyjmują się od Rs. 50, które też stosownie do zamówionego czasu, akuratnie i sumiennie są wykonywane.

Jacob Fenigstein, ulica Długa,
Hotel Niemiecki, Nr 584, **w Sklepie od frontu.**

NB. Uprasza się o zwrócenie uwagi Szanownej Publiczności na **znak firmowy**, oznaczony Numerem 584, z frontu nad sklepem od ulicy wiszący. (2—6) —4918—

Poszukiwanym jest

Towarzysz podróży do Karlsbadu,

któryby za koszta drogi i bezpłatne na miejscu mieszkanie, podjął się dozoru Osoby mało widzącej.— Wiadomość w Hotelu Saskim, pod Nr 87. (1—1) —5014—

Ktoby miał do wynajęcia na czas letni

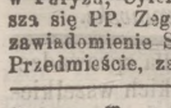
MIESZKANIE

z paru pokoi, w ogrodzie, zechce złożyć adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami **J. K.** (1—2) — 4983 —



Nagrody Rs. 10.

Dnia 17go b. m. zaginął niewiadomym sposobem **ZEGAREK damski złoty,** z czarną Emalją, Cylinder, o 4-ch kamieniach, z fabryki More, w Paryżu; Cyferblat srebrny, Nr 9,585 na kopercie. Uprasza się PP. Zegarmistrzów o zwrócenie uwagi na takowy i zawiadomienie Stróża domu Nr 393B, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, za nagrodą. (1—1) —4969—



Wczoraj, między godziną 5tą a 6tą po południu, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, zginął **CHARCIK** koloru kawowego, znaczony biało na karku, piersiach i ogonie, z Obrożą i Znaczkiem na szyi. Zapewnia się nagroda temu kto da znać gdzie się znajduje, lub odprowadzi, na ulicę Wierzbową, Nr 473c, na 2-gie piętro. (1—1) —4978—

TEATR WIELKI.

Dziś: **Miłość i dyplomacja. — 37 sous pana Montaudouin.**
Jutro: **Bal maskowy.**

DOLINA SZWAJCARSKA.

Dziś, dnia 20go Czerwca, 1870 roku,

Koncert Józefa Straussa.

1. Uwertura z op. „Nocleg w Grenadzie," Kreutzera.
2. Pieśń bez słów, Mendelssohna Bartholdy.
3. Mein Lebenslauf ist Lieb und Lust, Józefa Straussa.
4. Finał z op. „Żydówka," Halévy.
5. Uwertura z op. „Egmont," Beethovena.
6. Kawatina z op. „Łucja z Lammermooru," Donizettego.
7. Freut euch des Lebens, walc, Jana Straussa.
8. Potpourri z op. „Il Trovatore," Verdiego.
9. Uwertura „Hebrydy," Mendelssohna-Bartholdy.
10. „Die Libelle," polka-mazurka, Józefa Straussa.
11. Romans z op. „Faust," Gounoda.
12. Sängerlust-polka, franc., Jana Straussa.

Początek o godzinie 6½. Cena wejście Kop. 20. Dzieci do lat 10-ciu, płacą połowę.

W razie niepogody Koncert odbędzie się w sali. (6—0) —4593—

ALHAMBRA, przy ulicy Miodowej, w domu W-go Lessera. Dziś i codziennie, Przedstawienie Artystów Dramatycznych pod dyrekcją **F. Stobińskiego. Dziś:** Humorystyczna scena w jednej odsłonie, p. t.: „On nie jest zazdrosny." — Humorystyczna scena, ze śpiewami, w dwóch odsłonach, „Pokoik Zuzi."— Taniec: Kaczuca. (8—0) —4543—

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej.

Dziś i codziennie Przedstawienia truppy dramatycznej Austrjackiej pod dyrekcją pani **LEOPOLDYNY v. LUKATSCHY.** (9—0) —4545—

SZKOŁA PŁYWANIA i KĄPIELE, Stanisława Majewskiego, przy wyspie **„Monte-Christo."** Przewóz wprost ulicy Obożnej. (8—12) —4622—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 8-go (20go) Czerwca 1870 r

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop. sr.			
Półimperjały Ros. — k. — rs. 6 k. 35				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. 3 k. 40				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I, s. za rs. 100	92	37	92	4
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	92	37	92	4
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869...	93	—	92	67
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego	100	67	—	—
Listy likwidacyjne rsr. 100.........	74	29	73	96
Bilety Banku Cesarstwa z r 1860..	—	—	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	147	50	—	—
„ „ „ z r. 1866...	145	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	73	50	—	—
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Terespol..	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolsk.	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz.......	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie......	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. 1 kop. 96⅔.
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 21¼
Od Listów Zast. nowych kop. 245 15/18
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 112 k. 50 rs. 112 k. 20
Londyn 3 M. 1 funt st. rs. 7 k. 70 rs. 7 k. 67
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs, 91 k. 80 rs. 91 k. 50
Wiedeń. W 2 m. za 150 w. a. rs. 96 k. 90 rs. — kop. —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).— Дозволено Цензурою.

Wydawca G. GEBETNER. **DODATEK.**

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

—

— **Tygodnik Mód** Nr 25 wyszedł z druku i zawiera: Żona Araba (wiersz. —Prelekcje publiczne Fr. Henryka Lewestama. Młot i kowadło, Romans w trzech częściach F. Spielhagena, przełożył z niemieckiego Michał Gliszczyński Korrespondencja z Paryża. Natalja Borisówna, powieść p. Furmana. Przegląd teatralny. O ubiorach.

— **Przegląd Katolicki** Nr 24 wyszedł z druku i zawiera: Honorjusz papież. Kronika kościelna. Odpowiedzi Redakcji. Ogłoszenia.

— **Przyjaciela dzieci** Nr 25 wyszedł z druku i zawiera: Masamata, przez K. P. (z ryciną). Wdzięczny Szpasio (opowiadanie ptaszka), przez Władysławą z Rogozińskich Izdebską, (dalszy ciąg). Pamiętniki Mieczysława K.... go XXI (dalszy ciąg). Pomnik w Ostrogu. Kato Utycki, przez M. G. Rozum i uczucia ptaków, Jaskułki i Kuropatwy, przez Gor...—Nauczyciel w albumach uczniów, przez J. Waknera. Rozmaitości. Zagadka. Od Redakcji. W dodatku. Józia i Babcia (z ryciną). Łakomiec (wiersz), J. W.—Niezawsze dzieci (z dwoma drzeworytami, dokończenie). Ojciec i Misia (wiersz). J. M. Magot. (z ryciną) Ciągła zabawa.

— Dotychczas z dzieł *Dorego*, wydane zostały w języku niemieckim, w edycji tańszej, *Biblja, Don Quichotte* i *Bajki Perrault'a;* obecnie zaś rozpoczęto wydawać w Berlinie najsławniejsze z dzieł jego, to jest:

Dantego Boską Komedję.

Jeżeli Doré zadziwił raz bogactwem pomysłów w *Biblji*, i *Don Quichotte*, to bez zaprzeczenia obecnie wydawane dzieło najświetniejszym jest utworem słynnego rysownika tego; ono to bowiem rozgłosiło i ustaliło jego sławę w całym świecie artystycznym.

Dotychczas exystujące wydanie dzieła tego w języku francuzkim kosztuje . . . . *rs. 70.*
Obecnie zaś wychodzące niemieckie, w niczem prawie nieustępujące francuzkiemu, kosztować będzie tylko *rs. 32*, i przedstawia jeszcze tę dogodność, że

wyjdzie w 40tu zeszytach co dwa tygodnie *zeszyt;* — **cena zeszytu tylko kop: 80;** abonujący więc, summę prenumeracyjną w przeciągu **półtora roku**, powoli spłacać mogą.

Przedpłatę przyjmuje i pierwsze zeszyty odebrała: Księgarnia i skład nut muzycznych,

Ferdynanda Hösick,

przy ulicy Senatorskiej Nro 496, wprost pałacu Prymasowskiego. (6—6) —3742—

Cena zniżona z Rs. 3 na Rs. 1.

Po tej **nadzwyczaj nizkiej cenie**, sprzedaje się w księgarniach ***Józefa Zawadzkiego*** w Wilnie i **Michała Glücksberga** w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu W. Grodzickiego, Nr 7 (411), dzieło pod tytułem

HOMILJE KSIĘDZA MARCINA BIAŁOBRZESKIEGO

czyli

wykład Świętych Ewangelji Niedzielnych i Świąt uroczystych przez cały rok, z Pisma Świętego i z Doktorów Kościoła Powszechnego.

CZTERY TOMY.

Wydanie drugie poprawne, Wilno 1954.

Dzieło to znajduje się do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Osoby z prowincji nadsyłające rubli srebrem **jeden** i kopiejek **dwadzieścia** (można markami pocztowemi) pod adresem księgarni **M. Glücksberga** w Warszawie, otrzymują dzieło w posyłce frankowanej.

(2—2) — 4795 —

OGŁOSZENIE

z Biura Wojenno-Medycznego Okręgu.

W Warszawskim Aptecznym Magazynie, mieszczącym się w Koszarach Radziwiłłowskich, przy zbiegu ulic Górnej i Pięknej, naznaczone są w dniach 16 (28) Czerwca i 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., o godzinie 11ej z rana, publiczne licytacje:

Żelaza . . .	107	funtów	24	zołotników.
Mosiądzu . .	77	„	20	„
Miedzi . : .	304	„	40	„
Ołowiu . .	79	„	48	„
i Żelaza lanego	81	„		

pozostałych od aptekarskich utensyljów wyszłych z użycia.

Zawiadamiając o tem, Biuro wzywa mających chęć do stawienia się na licytację w wyż rzeczonych terminach, nadmieniając przytem, że każdy w miarę kupna przedmiotów, obowiązany będzie złożyć wadjum, równające się 10% zalicytowanej summy, które pozostanie w Magazynie do czasu zatwierdzenia cen licytacyjnych przez Wyższą Władzę i wydania kupionych przedmiotów.

Pomocnik Inspektora Wojennego Okręgu,
Radca Stanu, Kilewein.

(2—3) —4812—

Komora Aleksandrowo

niniejszem ogłasza, iż w dniu 15 (27) Czerwca i 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., sprzedawane będą w Włocławsku, przez publiczną licytację, Towary skonfiskowane, oszacowane na Rs. 4,500, a mianowicie: wyroby wełniane, bawełniane, lniane, oraz różne inne towary; wyż wspomnione przedmioty, sprzedawane będą każdodziennie od godziny 11ej rano do 4ej po południu. (3—3) —4624—

OBWIESZCZENIE.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 10 (22) czerwca r. b., o godzinie 10-tej rano, przed Sądem Gminnym Czyste, odbywać się będzie głośna licytacja na sprzedaż dwóch kolonji, z których pierwsza położona we wsi Ochocie pod Nr 27, uwłaszczona, druga we wsi Czyste pod Nr 141, niewłaszczona należąca do Sukcessorów po Michale i Józefie Kozłowskich.

Przystępujący do licytacji, winien złożyć wadjum na 1-ą kolonję rs: 150, oraz świadectwo usprawiedliwiające pochodzenie ze stanu włościańskiego.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w kancellarji Gminy Czyste, każdodziennie wyjąwszy dni galowych i świątecznych.

w Woli dnia 2 (14) czerwca 1870 roku.

Kamiński.

(3—3) — 4796 — (D. W.)



Nieruchomość w Warszawie przy ulicy Przejazd i rogu Tłomackiego, pod N-rem 643 położona, do Sukcessorów Jakóba Flatów należąca, sprzedaną zostanie w drodze działów, w dniu 18 (30) Czerwca 1870 r. o godzinie 4-ej z południa, w Wydziale III Trybunału Cywilnego w Warszawie. Licytacja zacznie się od szacunku dwukrotnie zniżonego to jest: od summy Rs. 23,836 kop. 11, Vadium Rs. 5,000. Zbiór objaśnień i warunki przejrzeć można w Kancellarji Wydziału III-go Trybunału u Andrzeja Brzezińskiego, Obrońcy przy Senacie, (Podwal Nr 497A). (1—3)—4963—

Mamka młoda,

ze zdrowym i świeżym pokarmem. Wiadomość ul. Grzybowska Nr 1055, u akuszerki, w domu W. Gay.

(3—3) - 4726—

W dniu 30 Czerwca (12 Lipca) 1870 r. o godzinie 10 rano sprzedane zostaną **DOBRA ZIEMSKIE Wola Branicka** z przyległościami w Powiecie Brzezińskim Gubernii Petrokowskiej położone, około dziesiatyn 450 (mórg 900) rozległości mające, wadium rs. 3000. Licytacja zacznie się od summy rs. 13663 kop. 46$^2/_3$ jako $^2/_3$ części taksy. Termin odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I pod Nr 549. Warunki przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału 1, jako i u podpisanego Adwokata w Warszawie pod Nr 1775, przy ulicy Sto-Jerskiej mieszkającego. **M. Wyrzykowski**.
(2—2) —4700—

WIELKI WYBÓR

Portmonetek bardzo pięknych i ozdobnych, od 60 kopiejek za sztukę.
Woreczki do pieniędzy dla gospodyń.
Porte-Tabac i Cygarniczki do noszenia cygar, w wielkim wyborze.
Cygarniczki piankowe.
Pugilaresiki do biletów wizytowych.
Portefeuille.
Biroiry i Papeterie,
Necessairy podróżne.
Brzytwy od 45, 75 kop. i wyżej.
Pędzle do golenia.
Porte-Monaies i Porte-Segars z kości słoniowej i szyldkretu.
Zapalniczki kieszonkowe.
Laski i Szpicruty.
Parasole, Spinki do mankietów i gorsu.

W SKŁADZIE
WŁADYSŁAWA BEDNAWSKIEGO,
przy ulicy Miodowej, Nr 497c.
(2—3) — 4740 —

WZROKOWI
wiekiem lub pracą osłabionemu skuteczna i wczesna pomoc

OKULARY z soczewkami o słabem ognisku, zastosowane do siły wzroku.
KONSERWY ochraniające oczy od szkodliwych wyziewów ziemi, pyłu, rażącego światła tła, słońca i śniegu.
OKULARY dla zezowatych i po operacji katarakty.
W dokładnym wyrobie soczewek i trafnym doborze ich dla każdego osłabionego wzroku, wspiera podpisanego przeszło trzydziesto-letnia praktyka w sztuce optycznej.
J. PIK, OPTYK m. Warszawy.
Ulica Miodowa, Nr 497a.
(1—6) — 4950 —

Zdolni Robotnicy, lub Robotnice
CYGAR,
mogą znaleźć zajęcie w Fabryce Tabacznej **Towarzystwa „La Ferme."** — Zgłaszający się winni posiadać świadectwa z miejsca ostatniej pracy. (3—3) —4686—



Meble jesionowe, używane,
kwalifikujące się dla kawalera, jako to: Szafka do rzeczy, Komoda, Stolik, cztery Krzeseł wyplatanych do sprzedania za przystępną cenę. Freta Szeroka Nr 9 nowy. Mieszkanie Nr 19 i 20. (3—3)—4739—

Jest do sprzedania
SŁONINA
wyborowa, hurtownie lub częściowo, pod Kop. 15 funt, pod Nrem 67 nowym, w domu W. Zejdlera, przy ulicy Marszałkowskiej, w Składzie Wendlin u P. Kołaczkiewicza.
(3—3) —4863—

Kagańce i Lampy
białe i kolorowe, próżne i łojem nalewane, potrzebne do illuminacji, można dostać po cenach przystępnych w Handlu Szkła Szydłowa, na rogu ulic Przechodniej i Ptasiej, w domu Wawelberga.
(2—3) —4841—

Rury Asfaltowe,
wytrzymujące 18 atmosfer ciśnienia, o połowę tańsze od rur żelaznych:

2	cale śred.	rs. —	k. 32½	8	cali śred.	rs.	1 k.	60
3	„	„ —	„ 52½	9	„	„	1 k.	90
4	„	„ —	„ 72½	10	„	„	2 k.	15
5	„	„ —	„ 86	11	„	„	2 k.	50
6	„	„ 1	„ 8	12	„	„	2 k.	85
7	„	„ 1	„ 35	Za stopę bież. miary ang.				

Każda rura ma długości 7 stóp angielskich i opatrzona jest żelaznemi szajbami, czyli flanszami.
KRAFT et KUKSZ.
(6—0) —1685— Ulica Miodowa, Nr 490/1.



Dwa Fortepjany,
bardzo mało używane, najnowszej konstrukcji są do sprzedania za cenę przystępną i Fortepjan o 6 oktawach za rs. 30, oraz kilka Fortepjanów do wynajęcia. Tamże przyjmują się reperacje Fortepjanów, Pjanin i strojenia. Wiadomość przy placu Krasińskim, pod Nr 549 pod filarami na 2giem piętrze.
(3—3) — 4786 —



MAGAZYN MEBLI



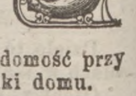
JANA OLSZTYŃSKIEGO,
przy ulicy S-to-Krzyzkiej Nr 23, prawie wprost ulicy Jasnej. Po cenach znacznie zniżonych, sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Sześlągi kryte safjanem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toaletki, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowe; jesionowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki safjanowe i t. p., z któremi się poleca. (9—12) — 3915

PŁASZCZ wojskowy z peleryną, nowy, może być dla urzędnika, jest do sprzedania za przystępną cenę; oraz tamże są narzędzia zdatne dla Brązownika Cezelera lub grawera za nizką cenę. Ulica Marszałkowska, Dom Wgo Gundelacha Nr nowy 71, na dole w prawej oficynie, Nr mieszkania 10, zastać można od 10 do 5tej każdego dnia.
(2—3) —4683—

Do sprzedania:



TRZY POWOZY,



nowe jeszcze niewykończone,
Sanki Familijne, i uprząż na parę koni. Wiadomość przy ulicy Trębackiej, Nr 640 (5 nowy) u właścicielki domu.
(1—3) —4953—

Jest do sprzedania



Kocz używany landarowy,

zdatny na miasto i do podróży, pod Nr 69 nowym przy ulicy Leszno. Wiadomość u Stróżki.

(2—3) —4935—



Jadący do **Żytomierza**, poszukuje towarzysza do tej podróży na wspólny koszt. Ktoby tego sobie życzył, raczy się zgłosić do Hotelu Europejskiego Nr 106, nie później jak do Środy, t. j. 22 go b. m.

(1—2) —4974—

U W I A D O M I E N I E.

Francuzka z muzyką i śpiewem poszukuje miejsca. Francuzka do początkowych nauk i konwersacji, Szwajcarki z językiem niemieckim, Nauczycielka polka, wysoko naukowa, posiadająca języki: francuzki, niemiecki, angielski i artystyczną muzykę; Francuzka z angielskim językiem i muzyką, dochodząca na godziny; Niemka z wyższą muzyką i śpiewem. Guwernerowie i Guwernantki polacy i cudzoziemcy zdolne Nauczycielki dochodzące na dnie lub godziny; Osoby do towarzystwa, zarządu, wyjazdu do wód, z pannienkami, lub starszkmi osobami choremi, oraz bony do dzieci. W Zakładzie informacyjno-naukowym, Karoliny **Szwarcer**, Krokowskie Przedmieście, Nr 15, pałac Hr. St. Potockiego. (1—3) —4973—

Rodzice którzyby mieli zamiar oddać na rok bieżący, córki swoje do Instytutu

Aleksandryjsko-Maryjskiego

i zarazemżyczyli by sobie dokładnego ich przygotowania; to uczdnnica, posiadająca patent z ukończenia tegoż Instytutu podejmuje się z całą sumiennością przysposobić tak do klass wyższych jak i do niższych. Wiadomość bliższa w Redakcji Kurjera Warszawskiego. (1—3)—4957—



Z powodu zmiany pomieszkania są do zbycia: Dwa parawany, po rs. 10; Szlaban zwyczajny rs. 4; Obrazy owalne w pięknych złoconych ramach, bardzo zdobiące pokoje od rs. 12 do 18; Zegar stołowy na postumencie marmurowym z ozdobami z malachitu i bronzowemi figurkami rs. 225; Zegar podróżny rs 50; Lampa bronzowa z lichtarzami wisząca, rs. 30; Dwa wazony z fabryki Sewrskiej rs. 75; Waliza skurzana, okuta podróżna rs. 25. Tamże są do zbycia: ubranie wojskowe i księgozbiór książek ruskich i dzienników. Widzieć można od 10 rano do 7 wieczór, ulica Wiejska, Nr 5 nowy, pomieszkania Nr 3. (1—3)—4958—

Do **Składu Towarów Rossyjskich**, za Żelazną Bramą w Gościnnym dworze, pod Nr 1-m, Nadszedł transport

KAWIORU

ASTRACHAŃSKIEGO.

prasowanego, mało solonego,

Buljonu świeżego, oraz **Samowarów** w różnych gatunkach i **Tac Blaszannych**. **J. Kucharkin**.

(1—3) —4970—



Jest do sprzedania **DOM** z wolnej ręki, korzystny, przy ulicy Wolskiej, naprzeciw Prado, w cyklu 7, za rogatką wolską, Nr 3095 (40).— DOM mający frontu łok. 52, w którym mieści się stancji 13 i 1 sklep i komórki, podwórze obszerne, oparkanione i ogród fruktowy 13,000 łokci; w tej samej posesji jest do sprzedania PLAC, frontu mający łokci 60, z owocowym ogrodem łok. 13,300, która to Posesja może służyć na jaki zakład i fabrykę razem. Wiadomość na gruncie, bez pośrednictwa osób trzecich. (3—3)4759—

Potrzebne są,

PANNY

podręczne i uzdatnione do krawieczczyzny. Wiadomość w Magazynie E. Boguckiej, ulica Żabia Nr 955A. (1—3)—4956—

Fabryka Gipsu,

przy ulicy Leszczyńskiej Nr 1, wprost Obożnej

Sprzedaje **Gips do budowl** po rs. 1 kop. 80 za korzec, **Gips nawozowy** po rs. 1 kop. 20 za korzec lub kop. 50 za centnar.

D. ŻOŁTYŃSKI.

(1—3) — 4960 —

Broń Myśliwską,

perkusyjną, systemu Lefaucheux i Lancastra, oraz **Pistolety**, **Rewolwery** fabryk belgijskich i **Przybory** sprzedaje z zaręczeniem za dobroć i po cenach przystępnych zakład **Juljana Weissblum**, optyka, ulica Nowo-Senatorska, 477a, obok Apteki· (1—3) — 4792 —



W mieście Płocku do handlu i Magazynu strojów, potrzebną jest wspólniczka bez familji, z Kapitałem najmniej 1,000 rs. a oprócz zysku może mieć mieszkanie, stół i wszelkie wygody, interes jest korzystny. Bliższą wiadomość powziąść można, w domu pod N-rem 99 na pierwszem piętrze, na Krakowskiem-Przedmieściu wprost Zamku w Warszawie. (1—3)—4964—

---

na ulicy Instytutowej, w domu pod Nr 3, na 1em piętrze potrzebna jest

NIEMKA, Panna,

która posiadałaby krawieczczyznę. (3—3) — 4847 —

Jest do sprzedania



KOLOŃJA,

siedm wiorst (mila) od Warszawy, od Szose wiorsta, w pięknym położeniu: pod lasem sosnowym, rozległości dziesintyn 30, (włók 2) Sianożęć nad Wisłą, Zasiewu ozimego i jarego kor. 20, Kartofli kop. 40 Dom 5-cio pokojowy, Ogród i 2 Powozy. Wiadomość bliższą powziąść można, przy ulicy Daniłowiczowskiej, w Sklepie wyrobów Srebrnych Ł. Nast Nr 495A. (1—3)—4961—



Na spłatę wierzytelności rs 13,500, na nieruchomość w Warszawie, przy jednej z najgłówniejszych ulic, wartującej 100,000 rs, na 1-m numerze hipoteki ubezpieczonej, potrzebną jest także summa, na czas i procent umówiony, bez pośrednictwa osób trzecich, stróż Marcin wskaże, przy ulicy Obożnej Nr 2794. (1—3)—4962—



Do sprzedania za przystępną cenę,



MEBLE MAHONIOWE,

SWIEŻEGO FASONU t. j.

Garnitur rypsem kryty składający się z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed kanapę, 2 Stolików do kart, 2 Szafy rozbierane i Szafka do bielizny, 2 Lustra, większe i jedno mniejsze oraz; 1 Kozetka, 6 Napoleonek skórą amerykańską krytych, Biurko, Komoda, 2 Łóżka, toaleta duża, szezląg skórą prawdziwą kryty, także kredens jesionowy na kolor orzechowy i stół rozsuwany, **2 dywany i firanki do 2 okien i t. p.** Przy ulicy Złotej Nr (26 nowy), w parterowym domu od frontu, wchód przez podwórze u dzierżawcy domu. (2—3) —4947—



Kapitał rs. 15,000, razem lub podzielnie, jest do wypożyczenia, lub nabycia summy hypotecznej, na 1 numerze domu murowanego w Warszawie, oraz żądany jest do kupna Majątek ziemski, w dobrej ziemi, w szacunku do 60,000 rs, jako też dom w Warszawie, w środku miasta, w szacunku do 20,000 rs. Wiadomość w hotelu Lipskim, przy ulicy Bielańskiej, pod Nrem 49, zrana od god. 10 do 12. (2—3)—4921—

Wiadomo powszechnie ile to czasu zmarnować, jakie trudy ponieść i na jakie częstokroć przykrości narażać się musiemy, chcąc wynaleźć sobie lokal w odpowiednich potrzebie naszej warunkach. Zapobiegając tedy niedogodnościom w tak mozolnem nieraz poszukiwaniu lokalów, czyli pragnąc oszczędzić potrzebującym takowych, czasu, trudów i licznych nieprzyjemności

DOM ZLECEŃ
przy ulicy Senatorskiej pod Nr 20 nowym istniejący, w dalszym rozwinięciu swych czynności, urządził w swoim Kantorze osobny oddział, mający właśnie za cel ułatwianie wynajmu pomieszkań.

Dla jak najrychlejszego urzeczywistnienia tego celu, Dom Zleceń ma zaszczyt najuprzejmiej upraszać **WW. Właścicieli possesji** w Warszawie, o śpieszne nadesłanie do Kantoru Domu dokładnych wiadomości o lokalach będących obecnie do najęcia z wyrażeniem ceny i dołączeniem odręcznych planików, z których możnaby powziąść o ile można jasne wyobrażenie o rozkładzie takowych.

W przekonaniu, że tak WW. Właściciele Domów jak i Lokatorowie poprzeć zechcą usiłowania Domu licznemi żądaniami, tenże ma zaszczyt zawiadomić, iż postanowił pobierać za usługi swe jak najumiarkowańsze wynagrodzenie.

M. Oczarski, kupiec 2giej Gildji.
(1—6) — 4869 —

Wieś rozległa 180 dziesiatyn (12 włók) samego ornego gruntu, gleby pszennej, o wiorstę od stacji kolei Wiedeńskiej z propinacją rs. 300, z domem pięknym, ogrodem i innemi wygodami, zaraz do wypuszczenia w dzierżawę.— Wiadomość: ulica Marszałkowska, Nr 1403, mieszkania Nr 8, od 8 do 9 rano i od 1 do 3 w południe.
(2—3)—4922—

Rolnik z Galicji,

posiadający patent z odznaczeniem się szczególnem z ukończonego cztero-letniego kursu nauk w Zakładzie Rolniczym w Czernichowie i rok praktyki w tymże, oraz chlubne świadectwa, z dwuletniego zarządu w znacznym majątku w Galicji, poszukuje stosownego umieszczenia od Sgo Jana r. b. Poręczenie i pewną rekomendację może mieć tu w Warszawie. Wiadomość w Składzie Owoców Fr. Wróbel, obok kościoła Sgo Krzyża. (2—3) — 4937 —

Z powodu zwinięcia zakładu jest do nabycia

Prassa litograficzna,

z Ramą do chromolitografji, zupełnie nowej konstrukcji, jeden rok tylko używana. Wiadomość u Stróża przy ulicy róg Marszałkowskiej i Chmielnej, Nr 26 (nowy).
(2—3) —4891—



Jest do sprzedania

Koń wierzchowy,

dobrze ujeżdżony, lat 6 mający, rassy angielskiej, Wałach. Wiadomość w Koszarach w Aleach Ujazdowskich, u Stangreta Rachmatulina. (3—3) —4864—

W Galicji jest

WIELKI HOTEL PIĘTROWY

na suterynach nowo wybudowany, w bliskości źródła oraz nowych łazienek, obejmujący 40 Pokoi kompletnie umeblowanych, Restaurację, Kawiarnię, Stajnie, Wozownie; Lodownia, z przyległym Ogrodem, jest z wolnej ręki zaraz do sprzedania, z zaręczeniem 15% korzyści za cztery miesiące. Ciężarów hypotecznych żadnych nie ma. Cena szacunkowa Rs. 18,000. Wiadomość udziela R Friedlein, przy ulicy Nowy Swiat, Nr 1255 (nowy 45), zawsze rano do godziny 11ej. (5—6) —4539—

Do Składu Płótna, Haftów i Bielizny

A. W. Wilczewskiego,

potrzebny jest **UCZEŃ.**
(2—3) — 4871 —



Jest do sprzedania z wolnej ręki, lub zamiany na 1 numer hypoteki, bez pośrednictwa osób 3.

Nieruchomość,

Nr 173 i 174, przy ulicy Targowej, frontu około 92 łokci na której się znajdują szopy i spichrze długości 92 łokcie, razem łokci kw, 9152, przynosząca dochodu około rs. 1200 i **PLAC** przy ulicy Szerokiej, $58^1/_4$ łokci frontu, łokci kw. $6286^3/_4$ na Pradze. Wiadomość u właściciela domu, mieszkającego w Warszawie, pod Nrem 745/6, obok Banku, na 3 piętrze, od god. 8 do 10 zrana, lub między 2 i 4 z południa. (4—6)—4518—

SKŁAD PAPIERU

pod firmą:

KAROLA WOYCZYNSKIEGO,

przy ulicy Wierzbowej, Nr 614B

Otrzymał z Paryża papier listowy **JOCKEY-CLUB**; papier pod torty dla Panów Cukierników; Portmonetki, Woreczki na łańcuszkach dla dam, Woreczki dziecinne do pieniędzy po kop. 6; Spinki do mankietów w znacznym wyborze; klej **a froid** do spajania szkła, porcelany, fajansu i t. d.; Farby w pudełeczkach; kałamarze szkolne porcelanowe; Rejscagi. Posiada przytem znaczną ilość albumów bardzo gustownych; Pamiętniki do wpisywania; albumy do marek i wiele innych przedmiotów.
(3—3 — 4825.—



Do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli Mahoniowych

rypsem krytych składający się z 6ciu krzeseł, 2-ch foteli, kanapy, stołu oraz komody, biurka, 1 lustro, stolik do kart i umywalka, a to wszystko mahoniowe, bardzo mało używane; ulica Rymarska Nr 14 nowy, naprzeciw Fryzjera Kocha, wiadomość u rządcy domu lub u stróża codzień do 7 mej godziny wieczorem.
(3—3) —4824—



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania mała **Kareta,** z fabryki Hessego, mało używana mogąca służyć do podróży i do miejscowej jazdy, z kuframi i walizami. Widzieć i o cenie dowiedzieć się można przy ulicy Orlej, u fabrykanta Józefa Wernik, pod Nrem 798. (2—3)—4916—

Były właściciel dóbr ziemskich, dostatecznie znający gospodarstwo i nie stary, życzy sobie przyjąć obowiązek **Rządcy Dóbr** tu w Królestwie lub Cesarstwie. Bliższa wiadomość w Domu Zleceń P. Oczarskiego ulica Senatorska, Nr 20 nowy.
(3—3) — 4579 —

Potrzebną jest

PANNA,

uzdatniona do szycia bielizny na maszynie i do nauki, dowiedzieć się można w domu pod Nr 1007b (nowy 29), przy ulicy Krochmalnej, w mieszkaniu pod Nr 7, na 1em piętrze od frontu, wejście przez dziedzieniec. Tamże jest **Pokój** do najęcia. (2—3) — 4784 —

Skład Papieru i Galanterji
J. FUNKA

przy ulicy Żabiej, 949, wprost bramy Saskiego ogrodu.

Otrzymał **Regestra Gospodarskie** najpraktyczniej ułożone.

Tabliczki dla dzieci i książeczki do notatek z materjału białego zwanego „Ivorit" na którym pisać można atramentem lub ołówkiem i pismo bez śladu wytrzeć i na nowo pisać można; 100 arkuszy **Papieru** listowego, 50 kopert z cyframi w pudełku po kop. 40, 50 i 60, stosownie do gatunku; 100 **biletów wizytowych** biało wyciskanych lub **czarno drukowanych** na papierze glansowanym lub matowym w pudełku k. 75; 100 **adresów** rs. 1. **Firmy** na papierze listowym czarno drukowane najtaniej się obliczają. Bijuterja francuzka, okulary, binokle i lornety teatralne po cenach umiarkowanych. (2—6) — 4843 —

Probierze do spirytusów
TRALLESA,

opatrzone cechą rządową i świadectwami Kommisji St Petersburgskiej, oraz **Barometry i Termometry** rozmaitej konstrukcji, **Ważki** do zboża, **Cęgi** do znaczenia owiec, **Puszczadła** dla owiec, koni i bydła, **Troakary** i wiele innych w gospodarstwie potrzebnych narzędzi w zakładzie **Juljana Weissbluma**, Optyka ulica Nowo-Senatorska, 477a, obok Apteki.
(2—3) — 4790 —



PHLORÓW NOWYCH
wielkokwiatowych w najpiękniejszych kolorach, trwałych zimowych, **Decusata** i **Omniflora**, w przeszło 40stu odmianach, można dostać każdego czasu, sztuka po 15 kop. w zakładzie ogrodniczym **Braci Bardet**, ulica Senatorska, Nr 468, naprzeciw kościoła Ŝgo Antoniego. Phlory te są w małych doniczkach i mogą być łatwo zapakowane do odsyłania na prowincję.
(3—3) — 4829 —



FOLWARK

około 150 dzieś. (włók 10) rozległości mający, o 6 wiorst od miasta gubernialnego Siedlec odległy, przy kolei Terespolskiej, jest do sprzedania z inwentarzem żywym i martwym, oraz z zapasami zbożowemi. Wiadomość u właściciela domu Nr 1517 (nowy 13) przy ulicy Złotej.
(2—2) — 4717 —

KLEJ BIAŁY W PŁYNIE.
P-a Gaudin z Paryża,

do klejenia papieru, tektury, porcelany, szkła marmuru, drzewa, korka i ect.

PROSZEK RUBINOWY,

wyborny do naostrzenia brzytew, czyszczenia sreber, polerowania wszelkich metali, bielenia zębów ect.

Dostać można w Warszawie w składach materjałów aptecznych PP; Gallego i L. Spiessa. (3—12)—4043—

W ZAKŁADZIE FOTOGRAFICZNYM
Heleny Bartkiewiczówny,
ulica Senatorska, Nr 460.
BILETÓW WIZYTOWYCH
TUZIN RS. 1 KOP. 50.
(5—10) — 4449 —

Paulina z Broeckerów Cybulska,

Nr 61, Krakowskie-Przedmieście, wprost Resursy Obywatelskiej,

rekomenduje: Guwernerów i Guwernantki, Bony, Osoby do towarzystwa; ułatwia interessy komissowe, jako to: Sprzedaże Dóbr ziemskich, Domów w Warszawie i na Prowincji; stręczy Dzierżawy, umieszcza Officjalistów; wyjednywa Pożyczki na hypoteki Domów i Dóbr; zbywa Summy hypoteczne; utrzymuje Biuro pisania Prośb do Władz w językach: polskim i russkim. Ułatwia wszelkie Interessy przez Korrespondencje, z nadsyłaniem Marek pocztowych.
(3—3) —4708—

Po kop. 10.
Premjowe pożyczki tak 1szej jak i 2giej emissji ubezpieczn od amortyzacji
Kantor Wekslu i Interessów Bankierskich
HENRYKA SCHOENFELD,
ulica Senatorska, wprost pałacu Hr. Zamoyskich, dom W-go Józefa Epstein Nr 22.
(7—12) — 4244



Oddawna znana powszechnie jako **skuteczna, nieszkodliwa i tania**. Przywraca po kilku razach użycia **naturalny kolor** włosom siwym; udelikatnia takowe, spędza łupieże i leczy wszelkiego rodzaju wyrzuty naskurne. Dla uniknienia tak licznych fałszerstw, oświadczam, że jedynie PP. K. Pohoreckiemu w Warszawie (na Krakowskiem-Przedmieściu) i P. aptekarzowi Chróścickiemu w Wilnie, sprzedaż mej wody zawierzyłam.
(6—16) — 2369 —

Do Składu Cementu
JANA GRABOWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej, Nr 495, nadszedł świeży transport CEMENTU, z fabryki Grodziec tak Portland jak Roman. Dalsze transporta ciągle nadsyłane będą.

(6—16)—3632—

SKŁAD
Papieru i Towarów Galanteryjnych
M. SZAFIR

przy ulicy Freta, Nr 280, wprost kościoła Sgo Jacka

Otrzymał w tych dniach znaczny wybór **Biżuterji** francuzkich, imitacji złota, kamieni drogich, brylantów etc., najmodniejszych wzorów na sezon letni powszechnie używanych. Pomiędzy temi odznaczają się szczególniej **biżuterje czarne** odmienne od dawniej noszonych.

(3—6) — 4702 —

VELOCIPEDY
dziecinne trzykołowe,

bardzo zgrabne i mocno budowane W DWÓCH WIELKOŚCIACH, **po bardzo umiarkowanych cenach'**

W SKŁADZIE
Władysława Bednawskiego,

ulica Miodowa, Nr 497c.

(2—3) — 4783 —

Szanownej Publiczności wyjeżdżającej za granicę poleca się

MAISON DE BLANC
à Berlin.

Specialité de **Trousseaux** et **de Layettes Chemises** sur mesure. Deux **coupeurs** de Paris

Benjamin & Starkmann.

40. 41 Rue Française.

(9—9) — 4092 —

Skład Towarów Żelaznych
JANA DUSCHEK,

obok Hotelu Saskiego przy Poczcie, ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 427 (nowy 39).

Otrzymał:

Kije składane do wędek po rs. 1, rs: 1 kop. 20, rs. 1 kop. 50, rs. 2 za sztukę.
Haczyki na żyłkach wiązane do ryb łowienia.
Żyłki różnej grubości na wiązanie haczyków,
Kordki do zwijania wędek i łatwiejszego przybliżenia ryby do brzegu.
Sznurki do wędek jedwabne na łokcie.
Wędki rozmaite po kop. 5, $7^{1}/_{2}$, 10, 15 i 25 za sztukę.
Sznurki konopne 24 łokcie 10 kop.
Haczyki do ryb różnej wielkości, z czem ma honor polecić się PP. Amatorom rybołówstwa.

(3—4) — 4341 —

Do wydzierżawienia od 1 lipca r. b.

PLAC,

na którym dotąd był urządzony **Skład Węgli i Drzewa WW. PP Wenglerów**, z 2-ma frontami, od ulic Widok i Chmielnej, obok komory składowej, stanowiący 4 z rzędu possessję od rogu ulicy Marszałkowskiej, wprost ulicy Wielkiej Nr 1556**c** oznaczony, z niedawno postawionym murowanym budynkiem parterowym, mieszczącym w sobie lokal, składający się z 2 ch pokoi, kuchni i kantoru, wraz z obszerną murowaną stajnią i oddzielną dużą górą z korzyścią mogący się użyć i nadal na skład Węgli i drzewa, z powodu sąsiedztwa z koleją Warszawsko-Wiedeńską, a zatem ułatwionej przywózki i wywózki węgla, jak również z powodu poprzedniego swego kilkoletniego przeznaczenia na Skład hurtowy sprzedaży węgli, skutkiem czego publiczność jest do tej miejscowości przyzwyczajoną, tembardziej, że w okolicy tejże i licznych sąsiednich ulic bardzy zaludnionych nie ma innych składów. Plac ten może być także wynajęty na Skład Wapna, Cementu i t. p., lub też sam budynek dla fabrykantów na jaką fabrykę lub warsztat, albotéż dla utrzymującego powozy dorożki, lub nareszcie na Bawarję. Wiadomość u właściciela sąsiedniej possesji Nr 1556**a**, wprost ulicy Zielnej. (5—6)—4652—

PERFUMERJA
Magazyn Mód i Nowości,

B. ELSNER,

przy rogu ulic: Nowy-Swiat i Sto-Krzyzkiej, Nr 3, drugi dom za Cukiernią Semadeniego, przysposobiła znaczny zapas najbardziej używanych

KOSMETYKÓW:

Gold cremy, de Venus, Ogórkowy i zwyczajny.
Blansze białe i blado-róż i **Pudry**.
Pomady prawdziwe roślinne.
Mydła najlepsze do golenia.
Papierki Angielskie trociczkowe do kadzenia.
Róże w płynie i w proszku.
Różne **Perfumy** Angielskie i Francuzkie.
Wody Kolońskie, nieustępujące w niczem zagranicznym. (3—3) —4777—

Do sprzedania:

1) **Miednica** toaletowa srebrna, 12ej próby, ważąca łutów 80, za 60 rs.
2) **Wanna** miedziana duża, zdatna do użytku, za 28 rs. Przedmioty te znajdują się przy ulicy Twardej, w domu Nr 18 (nowy), w oficynie Nr mieszkania 14.

(3—3) — 4810 —



Są do sprzedania za cenę przystępną,

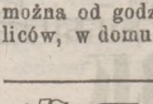
Dwa Lustra

dużego rozmiaru, w złoconych ramach, w domu Różańskiego, przy ulicy Nalewki pod Nr 2248*a*. Stróż miejscowy wskaże. Bliższą wiadomość udzieli Rządca domu Wgo Blumberga, przy ulicy Dzikiej, Nr 2322 (2—3) —4930—

Do sprzedania:

Łóżko mahoniowe, **Stolik** także z marmurem, **Stół** jesionowy na osób 24, **Serwantka** mahoniowa oszklona, **Szal** turecki, **Parasolka** ze złotą Rączką perłami wysadzaną. Widzieć można od godziny 12ej do 6ej wieczorem, przy ulicy Walicow, w domu Wołowskiego, na 1szem piętrze.

(2—3) —4842—



W Fabryce Fortepjanów A. Janiszewskiego, przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 41, są do sprzedania **dwa Fortepjany**, jeden mało używany o 7 oktawach, z całym blatem metalowym i 4ma szprejcami, fabryki Antoniego Hofer, drugi fortepjan mahoniowy, fabryki Zakrzewskiego, za 120 rubli. (2—3) — 4835 —



Zakład prania na sposób paryzki przyjmuje: Atłasy, Aksamity, Materje jedwabne i wełniane, Szale i Chustki, wszelkie wyroby białe wełniane, to jest: Flanele, Kaszmiry i Alpagi, poręczając za pierwotną białość i świeżość. Wywabianie plam (degrais sage) z ubiorów gotowych, odświeżanie Dywanów, oraz pranie cienkich tkanin, jako to: Muślinów, Firanek, Kołnierzyków męzkich, po cenach umiarkowanych. Ulica Jezuicka za Kanonją, Nr 74, na 1szem piętrze, Nr 10 mieszkania, lub przy ulicy Żabiej, w Składzie Materjałów Piśmiennych Pana Funka. **M. Piotrowska**

(1—1) —4972—

PROŚBY
I TŁÓMACZENIA
w języku ruskim, polskim, francuzkim i niemieckim,

redaguje i uskutecznia Kantor Radcy Honorowego **Burby**, w domu pod Nrem 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela informacje w interessach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie żądania w zakres Kantoru tego wchodzące. (1—4) —4977—

FOLWARK

w glebie przeważnie pszennej, obejmujący dziesiatyn 261 (mórg 522), prócz łąk, których jest około 35 dziesiatyn (70 mórg.) Zagospodarowany w płodozmianie od lat 30, na którym utrzymuje się oprócz innych inwentarzy, owiec gromada od 500 do 800, jest do wydzierżawienia z inwentarzami lub bez. Życzący umówić się zechce się zgłosić przez stację Szepietowo, na kolei Petersburskiej, do właściciela Zawrocia. (3—3)—4713—

Skład Sukna i Kortów
pod firmą:
KLES I SZULC
ulica Miodowa, Nr 497c, dom W-go Bujno urządził przy tejże ulicy w domu Grabowskiego wprost filarów **WYPRZEDAŻ KORTÓW** wysortowanych w różnych gatunkach po cenach niżej kosztu własnego. (5—6) —4514—

Przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nrem 1768, u pani Kronholtz, są do sprzedania: 1) **Winda żelazna** kuta, z dubeltowemi trybami i z obydwóch stron do założenia liny, równie też może być zastosowaną do pary lokomobili, i to w najlepszym stanie. 2) 12 Liwarów, wszystkie u dołu z łapami do największych ciężarów mogą być użyte. 3) 2 Bloki żelazne i jeden o 2 kołach, a drugi o 3, do największych ciężarów. 4) Młynek trybowy, składający się z 3 ch kamieni i granitu, mogący być użytym do tabaki lub farby, albo do musztardy i t. p.
Rządca domu wskaże.

(3—3)—4756—



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
P O W Ó Z
na leżących ressorach, bardzo mało używany, zdatny do miasta i podróży. Wiadomość u Rządcy domu, przy ulicy Chmielnej, Nr 1565D (nowy 9).
(2—3) —4928—





Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepjanów i Pianin Zagranicznych **L. Fraenkla**, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 593ab, Fortepian mahoniowy o 7-miu oktawach, bardzo mało używany, z jednej z pierwszej fabryki tutejszej, z 4-ma szprejcami i z sztabą, nowego fasonu, w jaknajlepszym stanie, z tonem pełnym i silnym, za rs. 170. Oraz Fortepian mahoniowy, prawie zupełnie nowy, z fabryki Kralla i Seidlera o 7-miu oktawach, nowego fasonu z 4-ma szprejcami za Rs. 225. Także Fortepjan palisandrowy, prawie zupełnie nowy, z fabryki Hofera o 7 miu oktawach, z całym blatem metalowym i 4-ma szprejcami, najnowszego krótkiego fasonu i konstrukcji ozdobny, za bardzo przystępną cenę. (2—3)—4806—



Jest do sprzedania,
KOŃ DO KARETY,
gniady, dużego wzrostu. Widzieć go można w Koszarach Wołyńskich, u stangreta Kolczugina, a wiadomość o cenie powziąść przy ulicy Chmielnej, Nr domu 26, mieszkania Nr 5. (1—3)—4966—



KIERNOZKI,
wielkiej rassy angielskiej Yorkshire, sprzedaje za mierną cenę Dominium Żakrzewek pod Toruniem. (2—3) — 4850 —

DO WYNAJĘCIA

od 1 Lipca, za bardzo przystępną cenę. Trzy pokoje, Przedpokój i Kuchnia, świeżo odnowione, przy ulicy Jerozolimskiej i róg Kruczej, pod N-rem 9 m (nowym). Wiadomość u Rządcy. (1—2)—4965—

DWA LOKALE,

Pięć Pokói z Przedpokojem, Kuchnią, Pokojem dla służących i innemi dogodnościami na 2-iem piętrze od frontu, za rs. 360 rocznie. Trzy Pokoje, Przedpokój, i Kuchnia na 1-em piętrze w oficynie, za rs. 200 rocznie, są do wynajęcia od 1 Lipca b. r., w domu czysto utrzymanym z obszernym podwórzem. Stróż Jan wskaże, pod Nr. 1055E (21), ulica Grzybowska. (1—1)—4940—

SKLEP zajmowany dotąd na **DYSTRYBUCJĘ**,
jest do wynajęcia od 1-go Lipca 1870 r.,
za Rs. 180,
na Zapiecku, w domu pod Nrem 119*ab*.
(3—3) —4445—

Obok Banku, przy ulicy Elektoralnej, Nr 745 i 6 (nowy 4), do wynajęcia od Sgo Jana.
SKLEPY OKAZAŁE,
z urządzeniem gazowem, z kilkoma pokojami, suterynami, najstosowniejsze na skład Wódek, handel Win, lub Cukiernią. Stajnia na trzy konie i wozownia. 5 piwnic.
(5—6)—3957—

Przy ulicy Złotej pod N-rem 1516 nowym 13,
Do najęcia od 1-go Lipca,
na II iem piętrze Salon 3 Pokoje, ciemny Pokój, Kuchnia i Piwnice.
Tamże dostanie każdodziennie świeżego niesolonego wyborowego masła. Stróż wskaże. (3—3)— 4718 —

Przy ulicy Krak.-Przedm., Nr 366, obok dzwonnicy kościoła Stej Anny, jest do wynajęcia od kwartału:
Dwa sklepy;
2 pokoje na 2 piętrze, kawalerskie;
1 pokój na 3 piętrze, kawalerski, umeblowany.
Wiadomość u gospodarza.
(3—3)—4733—

Wzywa się Osobę z nazwiska niewiadomą, która zamówiła **LOKAL** na Bawarję przy ulicy Sto Jerskiej i dla pewności zostawiła Rs. 10, jeżeli w przeciągu 48 godzin od daty niniejszego ogłoszenia nie stawi się do podpisania kontraktu, Lokal komu innemu wynajętym będzie. (3—3) —4778—

Letnie Mieszkania,

z większych i mniejszych lokali składające się, z oddzielnemi kuchenkami angielskiemi, do wynajęcia, w domu wygodnie urządzonym, a z położenia swojego zupełnie odpowiadającym warunkom hygienicznym, odległe o 6 wiorst od rogatek. Bliższa wiadomość przy ulicy Daniłłowiczowskiej w sklepie wyrobów srebrnych, L. Nast, Nr 495a.
(3—3) — 4604 —

Cztery Pokoje z Kuchnią, za Rs. 180;
Dwa Pokoje z Kuchnią, za Rs. 105.
Dwa Pokoiki z Kominkiem, za Rs. 60.
" " " mniejsze, Rs. 48.
do wynajęcia od kwartału,
w domu pod Nrem 921, przy ulicy Chłodnej.
(3—3) —4568—

Mieszkanie z meblami,

z powodu wyjazdu jest do wynajęcia, składające się z 2ch, 3ch lub 4ch Pokojów z Kuchnią, od 15 Lipca r. b na dwa miesiące, na dole, przy ulicy Dzikiej, pod Nr 2322 (nowy 5), w bliskości ogrodu Krasińskich. Wiadomość u stróża.
(2—3) — 4844 —

Mieszkania umeblowane,

składające się z 4ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, do najęcia od końca Czerwca, na dwa lub trzy miesiące, w pobliżu Ogrodu Saskiego, przy ulicy Marszałkowskiej, naprzeciw Hotelu Maringa, Nr 69 nowy. Wiadomość na drugiem piętrze z bramy, w mieszkaniu pod Nrem 8.
(2—3) —4874—

Jest do wynajęcia

Letnie Mieszkanie,

z powodu zrobienia zawodu, składające się z trzech Pokoi z Balkonem i Kuchni, położonych ćwierć wiorsty za Rogatką Mokotowską. Wiadomość na miejscu u Właściciela Kolonji Milewskiego. (2—3) —4885—

POKÓJ

z przedpokojem od frontu, przy ulicy Freta Szerokiej, pod Nrem 9 nowym, a starym 276, jest do wynajęcia od 1 lipca r. b., na 3 piętrze ze stołem i usługą, lub bez. Wiadomość w tymże domu w oficynie, na 2 piętrze, pod Nr 15 mieszkania. Tamże można powziąść wiadomość o osobie z wyższem wykształceniem, pragnącej przyjąć obowiązek do towarzystwa, lub opieki nad dziećmi, w zastępstwie matki, któremu godnie odpowiedzieć może. (2—3)—4944—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od Sgo Jana r. b,

MIESZKANIE

wychodzące dwoma Balkonami na Jerozolimską Aleę i Smolną ulicę, na 2-giem piętrze, składające się z 5-ciu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni z Antresolą, 2-ch Schowanek, 2-ch Piwnic i Góry, za Rs. 510 rocznie. Wiadomość w domu pod Nr 13 na ulicy Smolnej, a Jerozolimskiej Alei, pod Nr 16, pierwsza kamienica od Nowego-Swiatu, mieszkania Nr 4.
3—3) —4859—

Do wynajęcia każdego czasu

Salon z Przedpokojem,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 38, naprost Saskiego Placu, na 2giem piętrze od frontu. (3—3) —4839—

Dwa Mieszkania

do wynajęcia od 8go Jana, przy ulicy róg Twardej i Prostej, pod Nr 1117E (nowy 2) od frontu, 3 pokoje z balkonem, przedpokojem i kuchnią na 1em piętrze.
4 Pokoje z Przedpokojem i Kuchnią na dole. Wiadomość na miejscu. (3—3) — 4772 —

Jest do odnajęcia od 1 Lipca na miesięcy dwa

Pokój z osobnem wejściem,

lub też dwa z umeblowaniem, przy ulicy róg Brackiej i Widok, dom Heusla, Nr 2, w oficynie na drugiem piętrze 16 Nr mieszkania. Dalszą wiadomość można powziąć na miejscu. (3—3) — 4802 —

Od 8go Jana r. b. do wynajęcia

Sklep z Wystawą i Pokojem,

w Dobroczynności. Wiadomość w Sklepie Falęckiej, gdzie Kantor Loterji. — W tymże Sklepie dostać można SZARPI BANDAŻY, MAŚCI na odciski (Towścika), oraz poszukiwanych TROCICZKÓW od móli. (2—3) —4926—



Charcik Angielski popielaty, zaginął na Starem Mieście w dniu 17 b. m. Uprasza się najuprzejmiej o odprowadzenie takowego do domu Nr 215/16, przy ulicy Brzozowej do Parczewskiego, za co stosowne wynagrodzenie się przyrzeka. Zatrzymywanie zaś nieprawne, pociągnie za sobą odpowiedzialność sądową. (1—1)—4946—

Nagrody rs. 25!

W dniu 16 b. m., w godzinach popołudniowych z mieszkania, przy ulicy Marszałkowskiej, w domu pod Nrem 1066p (nowym 64), zaginęły następujące kosztowności: 1) dwa guziki do rękawów od koszul, różowe, koralowe, okrągłe wielkości kopiejki. 2) Trzy spinki do koszul, różowe, koralowe, w kształcie węzełków. 3) Dwie duże spinki turkusowe, z czarną emaljowaną obwódką, owalne, wielkości laskowego orzecha. 4) Trzy spinki turkusowe małe. 5) Dwa guziki turkusowe do rękawów. 6) Trzy spinki z pereł czarnych. 7) Trzy spinki złote matowe. 8) Dwie spinki czarno emaljowane z perełkami. 9) Dwa guziki do rękawów, z kości słoniowej, z literami **B. K.** 10) Dwie spinki do rękawów, złote, różowo emaljowane z brylancikami w środku. 11) Zegarek czarny hebanowy, z dużą cyfrą **M. R.**— 12) Duża perspektywa teatralna paryzkiej fabryki, w czarnej skórze. 13) Sakiewka koloru lila, haftowana z perełkami, z dwoma półimperjałami i półtrzecia talara w pruskiej monecie. Nadto kilka przedmiotów mniejszej wartości jako to: srebrna łyżeczka, czerpaczek do herbaty i t. p.— Uprasza się pp. Jubilerów i Złotników, o łaskawe zwrócenie uwagi na powyżej wyszczególnione przedmioty. Za wskazanie wiadomości nagroda rs. 25 bezwłocznie wypłaconą będzie. Ktoby miał wiadomość jaką w tym względzie zechce się zgłosić do kantoru w domu pod wymienionym adresem. (2—3)—4914—



We wtorek, dnia 7 b. m., zginął **Piesek z rassy pinczerów**, biały, na grzbiecie ma kropki kasztanowate, obstrzyżony do łba, na szyi miał obróżkę skórzaną, z tabliczką opłaconego podatku, zamkniętą na kłódeczkę. Łaskawy znalazca raczy odesłać go na ulicę Długą, do szwajcara hotelu Polskiego, za nagrodą. Nieprawnie zatrzymujący pociągnięty będzie do odpowiedzialności. (2—3)—4904—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.